

Widzew Łódź tylko zremisował z Arką w Gdyni i w tabeli elity wyprzedza jedynie Niecieczę **str. 16**



PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Uruchomienie środków z unijnego programu SAFE oraz modernizacja Sił Zbrojnych to potężny impuls rozwojowy dla Polski **str. 9**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
17.03.2026

Wydanie A B C D
Nr 63 (27 231)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rząd przedstawi alternatywny plan wypłaty środków dla zawetowanego SAFE **str. 6**

Na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki tajemniczego drona **str. 6**

Donald Trump domaga się od państw NATO wsparcia w Cieśninie Ormuz **str. 7**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



KULTURA

Łódzka Yapa ma już ponad pięćdziesiąt lat, ale zachowuje swoją energię **str. 5**

Łódzcy politycy koalicji krytykują blokadę SAFE

Łódzcy politycy koalicji rządzącej ostro skrytykowali wczoraj weto prezydenta w sprawie SAFE, ale zapewnili, że pieniądze na armię i przemysł zbrojeniowy i tak będą **str. 2**

Tomaszów
Nagrody zarządu województwa dla olimpijczyków z regionu łódzkiego **str. 2**

Łódź
Czy Kolej Dużych Prędkości powstrzyma depopulację miasta? **str. 4**

PORWANIE POLICJANCI ZATRZYMALI KOBIETĘ I JEJ ZNAJOMEGO

Zdesperowana matka zleciła uprowadzenie syna

Wiesław Pierzchała
Pow. zgierski

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Łódzkiem, gdzie napastnicy wtargnęli do domu, zaatakowali babcię, porwali 8-letnie dziecko i odjechali samochodem w nieznanym kierunku.

Uprowadzenie miało miejsce wieczorem w piątek 13 marca w małej miejscowości pod Zgierzem. Chwile strachu przeżyła 62-letnia kobieta i jej 8-letni wnuczek, gdy zostali zaatakowali przez kobietę i mężczyznę. Ci zakradli się na teren prywatnej posesji, wybili szybę w drzwiach na tarasie i wtargnęli do mieszkania.

Intruzi chcieli porwać chłopca, ale jego babcia stawiała opór, więc została

potraktowana gazem pieprzowym. Po tym ataku agresorzy uprowadzili 8-latkę, wsiedli do osobowego volvo i uciekli. Babcia natychmiast zaalarmowała policjantów, a ci przystąpili do tropienia porywaczy.

- Kiedy do policjantów dotarły informacje, że sprawcą uprowadzenia może być matka chłopca, która ma ograniczoną przez sąd władzę rodzicielską, ustalili jej adres zamieszkania i natychmiast udali się na miejsce - informuje sierżant sztabowy Bartłomiej Arcimowicz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

Potem wypadki dotyczyły się błyskawicznie. Stróż prawa dotarli do mieszkania z porywaczami i uprowadzonym 8-latką w bloku w Łodzi na Bałutach. Sprawcy nie chcieli wpuścić ich do środka, więc policjanci we-

zwali na pomoc strażaków, którzy wyważyli drzwi. Stróż prawa wpadli do środka i zatrzymali porywaczy: 41-letnią matkę i jej 50-letniego znajomego. Zająli się też wystraszonego chłopcem, któremu pomógł policyjny psycholog, po czym został oddany pod opiekę babci.

W rozmowie z policjantami 41-latkę przyznała, że nie mogła pogodzić się z decyzją sądu, który ograniczył jej władzę rodzicielską nad synkiem i zdecydował, że będzie on pod opieką babci. Stąd desperacki pomysł porwania 8-latka. Podczas przesłuchania matka i jej znajomy usłyszeli zarzuty uprowadzenia dziecka. Grozi im do pięciu lat więzienia. Po przesłuchaniu zostali zwolnieni. Prokurator zastosował wobec nich dozory policyjne.



Policjanci zatrzymali porywaczy: 41-letnią kobietę i jej 50-letniego znajomego oraz uwolnili z ich rąk 8-letniego chłopca

FOT. POLICJA

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Analizy wykazały, że to nie woda najskuteczniej nawadnia organizm, ale mleko, które dzięki swoim składnikom dłużej zatrzymuje płyny

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



W tomaszowskiej arenie lodowej nagrody dla olimpijczyków wręczyła marszałek Joanna Skrzydlewska

Nagrody dla zimowych olimpijczyków z regionu łódzkiego

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Nasi olimpijczycy otrzymali nagrody finansowe przyznane przez zarząd województwa łódzkiego. W tomaszowskiej arenie lodowej przekazała je marszałek województwa Joanna Skrzydlewska.

Wiadomo, ile pieniędzy otrzymają łyżwiarze szybcy Władimir Semirunnij, Damian Żurek, Karolina Bosiek i trener panczenistów Roland Cieślak.

Reprezentujący Polskę Władimir Semirunnij, srebrny medalista igrzysk olimpijskich w biegu na 10.000 metrów i historyczny, brązowy medalista mistrzostw świata w wieloboju, w nagrodę za swoje osiągnięcia otrzymał 25 tysięcy złotych. Budzący powszechną sympatię Władek

przyznał, że dodatkowe pieniądze bardzo mu się przydadzą, bo właśnie rozgląda się za kupnem mieszkania w Tomaszowie Mazowieckim (obecnie wynajmuje lokal w tym mieście, a wcześniej był zakwaterowany w zajeździe Janosik przy trasie S8).

Damian Żurek, który na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich Milano-Cortina 2026 dwukrotnie zdobył czwarte miejsce (w biegach na 1.000 i 500 metrów) otrzymał nagrodę od zarządu województwa łódzkiego w wysokości 15 tys. zł. Dla Karoliny Bosiek były to już trzecie igrzyska w karierze. Tym razem zajęła 22. miejsce w biegu kobiet na 1000 m. Nagroda dla niej to 10 tys. zł.

Nagrodę finansową zarząd przyznał także trenerowi panczenistów. Roland Cieślak otrzymał 17,5 tys. zł. Z tę nagrodę zabierze rodzinę na wakacje.

Politycy z Łodzi krytykują weto i mówią, że środki z SAFE będą

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Przed Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 w Łodzi politycy koalicji rządzącej skrytykowali decyzję prezydenta Karola Nawrockiego, który zawetował ustawę wdrażającą europejski program SAFE.

Zdaniem posłów i senatorów z regionu łódzkiego weto blokuje Polsce dostęp do 43,7 miliarda euro na obronność i zagraża bezpieczeństwu kraju. Straci również nasz region.

Konferencja odbyła się nie bez powodu właśnie przy WZL nr 1. Senator Artur Dunin podkreślił, że łódzkie zakłady są symbolem polskiego przemysłu zbrojeniowego i że to właśnie tutaj politycy chcieli powiedzieć głośno: murem za polskim mundurem. Według danych przedstawionych przez polityków, blisko 487 firm z województwa łódzkiego miało skorzystać z kontraktów w ramach programu. W całej Polsce takich podmiotów jest prawie 12 tysięcy.

Dodał, że decyzja prezydenta ma swój historyczny odpowiednik. - To jest powtórka z historii: najpierw Macierewicz zerwał kontrakt na śmigłowce Caracal, a teraz Nawrocki zawetował ustawę wdrażającą program SAFE - stwierdził Dunin.

Senator zapewnił jednak, że koalicja nie odpuszczy.



Politycy z koalicji rządzącej zorganizowali konferencję przed siedzibą WZL nr 1 w Łodzi

Joński: pierwsze pieniądze za miesiąc

Europoseł Dariusz Joński poinformował, że pierwsza zaliczka z programu SAFE zostanie wypłacona w ciągu miesiąca i że Komisja Europejska chce jak najszybciej sfinalizować umowę z Polską. Jednak bez zawetowanej ustawy Polska nie skorzysta z programu w pełni.

Europoseł przypomniał, że chodzi nie tylko o wojsko.

- To Policja, Straż Graniczna i cała infrastruktura krytyczna kraju - podkreślił. Wymienił konkretne inwestycje, które miały zostać sfinansowane z SAFE, w tym modernizację kilkuset kilometrów linii kolejowych, w tym trasy ze Szczecina do granicy państwa.

- Dziś do Łodzi przyjedzie z całej Polski 300 przedstawicieli firm i środowisk, które pytają: dlaczego

Polska straciła dostęp do tych funduszy? Dlaczego nie możemy korzystać z ogromnego programu modernizacyjnego, mimo że projekty są gotowe, a polskie firmy czekają na kontrakty? - pytał Joński.

Posłanka przypomina tweet Błaszczaka

Posłanka Ewa Szymanowska przytoczyła wpis Mariusza Błaszczaka, byłego ministra obrony, z grudnia 2025 roku. Błaszczak pisał wtedy, że SAFE to szansa na wzmocnienie potencjału sił zbrojnych i że pieniądze powinny trafić na polskie uzbrojenie: zestawy Piorun, moździerze Rak, transportery Rosomaki i Borsuki oraz produkty Fabryki Broni w Radomiu.

- Co się zmieniło od 3 grudnia? Co takiego się wydarzyło, że

program, który był dla niego ważny i właściwy, nagle przestał być istotny? To pokazuje, jak politycy PiS-u wypowiadają się w mediach bez konsekwencji i bez odpowiedzialności za słowa - mówiła Szymanowska.

Rząd ma plan B

Posel Małgorzata Niemczyk zapewniła, że rząd przewidywał możliwość weta i przygotował rozwiązanie alternatywne.

- Przewidzieliśmy, że PiS może się tak zachować, mimo że jeszcze w 2025 roku popierali ten program i pytali, czemu przeznaczamy na niego tak mało pieniędzy - mówiła Niemczyk.

Podkreśliła, że program „Polska Zbrojna” będzie realizowany na podstawie uchwały Rady Ministrów oraz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

- Polskie firmy, w tym Wojskowe Zakłady Lotnicze i blisko 487 innych podmiotów z województwa łódzkiego, a łącznie prawie 12 tysięcy firm z całej Polski, otrzymają kontrakty - zapewniła posłanka.

Senator Krzysztof Kwiatkowski podkreślił, że wszystkie umowy podpisywane przez ministrów finansów i obrony będą zgodne z prawem.

- PiS wpadł we własne sidła. Możemy wydatkować środki przez Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, powołany jeszcze przez rząd PiS, za czasów wicepremiera Kaczyńskiego - mówił Kwiatkowski.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
9°C	0°C	13°C	-1°C
Czwartek		Piątek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
12°C	2°C	9°C	0°C

Zapowiada się tydzień dosyć chłodny, ale słoneczny

17 MARCA 2026

Dziś 76. dzień roku.
Do końca roku zostało 289 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 5.51, a zachód o godz. 17.51. Dzień będzie trwał 12 godzin i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 4 godz. 9 minut

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Ambroży, Gertruda, Józef, Patryk, Paweł, Regina i Zbigniew

Przysłowie na dziś:
Najciemniej jest pod latarnią

KALENDARIUM

1809

Król Prus Fryderyk Wilhelm III nakazał przetopić polskie insygnia koronacyjne zrabowane podczas rozbiorów

1830

W Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się pierwszy biletowany koncert Fryderyka Chopina (na zdjęciu). Kompozytor miał wtedy 20 lat.



FOT. FOT. LOUISAUGUSTE BISSON

1932

Trudna sytuacja gospodarcza i kryzys ekonomiczny spowodowały obniżenie o 38 procent zasiłków dla bezrobotnych

1963

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku uruchomiono reaktor jądrowy „Anna”. Było to drugie tego typu urządzenie w Polsce

1983

4 osoby zginęły, a 20 zostało rannych w zderzeniu dwóch autobusów miejskich na skrzyżowaniu ulic Źródłowej i Północnej w Łodzi

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. ŁÓDZKI WSCHODNI

Pirat z sądowymi zakazami

W niedzielę 15 marca o godz. 15 na ul. 3 Maja w centrum Tuszyńska pod Łodzią policjanci z patrolu do rutynowej kontroli zatrzymali 32-letniego mieszkańca gminy Tuszyń kierującego seatem. Podczas sprawdzania w bazie danych okazało się, że miał on dwa zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wydane w 2022 roku przez Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim.

- Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie 32-

latek odpowie przed sądem. Za złamanie sądowego zakazu kierowania pojazdami grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Postępowanie w tej sprawie prowadzi tuszyński policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim - informuje aspirant Aneta Kotynia, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji dla powiatu łódzkiego wschodniego z siedzibą w Koluśkach. WP

ŁÓDŹ

Od wczoraj na Politechnice Łódzkiej trwa **Mobility Week 2025/2026 roku**. To cykl wydarzeń promujących zagraniczne wyjazdy studentów i pracowników w ramach programu Erasmus+ oraz współpracy z uczelniami partnerskimi na całym świecie. Na kampusach stanie Coffee Truck - mobilny punkt informacyjny, w którym będzie można dowiedzieć się więcej o możliwościach studiowania i praktyk za granicą. MJ



KUTNO

Policjanci z Kutna zatrzymali seryjnego włamywacza. 42-latek włamał się na teren 5 posesji. Jego łupem padły cenne przedmioty oraz gotówka. Łącznie straty oszacowano na ponad 180 tys. zł. R

FOT. MAT. PRASOWE

Remontują, remontują, ale końca tych prac nie widać

Jacek Zemła
Łódź

Nie można powiedzieć, że na Radwańskiej prace wre. W piątek około południa na budowie naliczyliśmy le-dwie sześciu robotników, którzy zajmowali się rozładunkiem stalowych słupów z ciężarówki. Nikogo nie było przy rozgrzebanych wyjazdach z terenu Politechniki Łódzkiej i Stefanowskiego, niewiele działało się także przy zamkniętym skrzyżowaniu z Wólcząską.

Remont Radwańskiej ciągnie się niemiłosiernie paraliżując przy okazji ruch w okolicy kampusu PŁ. Nie ma wyjazdu z te-

renu uczelni w kierunku południowym, nie ma też przejazdu ulicą Wólcząską przez Radwańską. Dobrze, że chociaż sama Radwańska jest przejezdna przynajmniej w jednym kierunku - od Alei Kościuszki do Alei Politechniki. Kierowcy stoją tam jednak w niekończących się korkach, szczególnie rano i po południu.

W piątek przyjrzelśmy się bliżej budowie nowej ulicy Radwańskiej. Nie można powiedzieć, że wykonawca spieszy się z jej ukończeniem. Na chodnikach nic się nie dzieje, skrzyżowania są nieprzejezdne, w wielu miejscach leżą przymy materia-łów budowlanych, głównie kostki brukowej. Niczym kwiatki do kożucha wyglądają ławki

ustawione obok zamkniętego wyjazdu z terenu Politechniki Łódzkiej. Są odwrócone tyłem do jezdni, a siadając na nich mamy przed oczyma gęstą szpalę iglaków i ogrodzenie terenu uczelni. Super miejsce do relaksu... Pracowało sześciu robotników przy rozładunku stalowych elementów, wyglądających na bramownicę do zawieszenia drogowaskazów.

Na Tymienieckiego na razie także niewiele się dzieje

Jeszcze mniej dzieje się na innej od dawna nieprzejezdnej ulicy w tym rejonie miasta, a mianowicie Tymienieckiego. Tam także nie widać pracujących ludzi, a zaczęte w ubiegłym

roku prace nadal czekają na dokończenie. Remont również daje się mocno we znaki kierowcom, którzy stracili możliwość omijania korków jadąc z Włdżewa do centrum. Tymienieckiego była często wybierana jako szybsza alternatywa wobec Przybyszewskiego, Piłsudskiego czy Milionowej, teraz takiej możliwości nie ma.

- Na obu tych ulicach mieliśmy dwumiesięczną przerwę związaną z zimową aurą, na obu prace zostały wznowione na początku marca - informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik spółki Łódzkie Inwestycje. - Zgodnie z deklaracjami wykonawców Radwańska ma być skończona w kwietniu, a Tymienieckiego do wakacji 2026 roku.

REKLAMA

Diagnozy systemu i rozmowy o nowych strategiach dla zdrowia w Katowicach – XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych za nami

Katowice 16.03.2026 r. – Pod hasłem **Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwiań** odbył się w Katowicach XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych ochronie zdrowia w Polsce. W ponad 50 sesjach i debatach, z udziałem ponad 300 prelegentów, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, administracji publicznej, środowiska medycznego, nauki, biznesu oraz organizacji pacjenckich rozmawiali o najistotniejszych wyzwaniach stojących przed systemem, w tym o demografii, finansach, nowych technologiach, zdrowiu publicznym i bezpieczeństwie. Rekordowa edycja HCC2026 zgromadziła 5500 uczestników, w tym 3500 stacjonarnie.

Na przestrzeni jedenastu lat Kongres Wyzwań Zdrowotnych wyrósł na jedno z najważniejszych miejsc debaty o kondycji i przyszłości polskiej ochrony zdrowia. Każda kolejna edycja przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników i ekspertów, co pokazuje, jak duże znaczenie mają dziś bezpośrednie spotkania, wymiana perspektyw i rozmowa prowadzona ponad podziałami instytucjonalnymi czy środowiskowymi.

– Od października bardzo dużo się zadziało. Podpisaliśmy ponad tysiąc umów z KPO i Funduszem Medycznym, a w całym kraju toczą się setki



inwestycji w ochronie zdrowia. Już nie tylko rozmawiamy o zmianach, ale wdrażamy konkretne rozwiązania odpowiadające na wyzwania demograficzne i potrzeby starzejącego się społeczeństwa. – wskazała **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia.

Inauguracja w nowej formule
Inauguracja kongresu miała w tym roku nową formułę, opartą na bezpośredniej wymianie pytań i odpowiedzi między przedstawicielami kluczowych środowisk systemu a decydentami. Uczestnicy debaty poruszyli kwestie jakości leczenia, sposobu finansowania świadczeń, dostępu do innowacji, bezpieczeństwa lekowego, deregulacji, przewidywalności finansowania oraz współodpowiedzialności za efekty zdrowotne pacjentów. Wypowiedzi pokazały, że choć perspektywy

poszczególnych środowisk bywają odmienne, wspólnym mianownikiem pozostaje potrzeba większej przejrzystości, lepszego planowania i rozwiązań, które będą wzmacniać skuteczność całego systemu.

Cyfrowa transformacja ochrony zdrowia: między innowacją, bezpieczeństwem a praktyką wdrożeń

Jednym z najmocniej wybrzmiewających wątków podczas sesji **Wyzwania E-zdrowia – co działa, a co blokuje rozwój?** była kwestia realnych zasobów potrzebnych do prowadzenia cyfrowej transformacji w placówkach medycznych. W swojej wypowiedzi **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions, zwracał uwagę, że największym wyzwaniem nie są dziś wyłącznie same technologie czy nawet liczba projektów, ale przede wszystkim ograni-

czone kadry, krótki czas na realizację wdrożeń i kumulacja wielu zadań w tym samym okresie. W tej samej sesji **Krzysztof Grodecki**, wiceprezes Asseco Poland, zwracał uwagę, że skala i tempo wdrożeń związanych z cyfryzacją ochrony zdrowia są dziś dużym wyzwaniem organizacyjnym, ale rynek ma już kompetencje, by sobie z nimi poradzić. Podkreślał, że przy tak dużej liczbie równoległe prowadzonych projektów kluczowe okazują się doświadczenie, zaplecze organizacyjne i dobrze zbudowana sieć partnerska.

Jak budować efektywny szpital?

Podczas sesji **Efektywny szpital. Czyli jaki?** dużo miejsca zajęło pytanie o zdefiniowanie nowoczesnej i dobrze zarządzanej placówki. W wypowiedziach wyraźnie wybrzmiało, że efektywny szpital nie może być rozumiany wyłącznie przez pryzmat kosztów czy liczby wykonanych świadczeń, ale przede wszystkim jako organizacja budowana wokół potrzeb pacjenta i realnych możliwości personelu.

Młodzi pacjenci, system pod presją. Zdrowie psychiczne, profilaktyka i prawa młodego pokolenia

W sesji **Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży – system pod presją**, **Aleksandra Lewandowska**, konsultantka krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, podkreślała, że dziś nie można już mówić o kryzysie samej psychiatrii dziecięcej w takim znaczeniu,

jak kilka lat temu, ponieważ w ostatnich latach udało się zbudować nowy, środowiskowy model opieki. Jej zdaniem prawdziwym i nadal narastającym problemem pozostaje jednak kryzys zdrowia psychicznego młodego pokolenia, którego skala z roku na rok rośnie.

W sesji System bez młodych?

O zdrowiu i prawach dzieci oraz młodzieży bez cenzury, **Paulina Piechna-Więckiewicz**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, zwracała uwagę, że szkoła nie może być traktowana jako instytucja, która samodzielnie rozwiąże wszystkie problemy zdrowotne i społeczne młodych ludzi. Podkreślała, że rolę systemu edukacji jest przede wszystkim profilaktyka, wczesne wsparcie i tworzenie bezpiecznego środowiska, ale nie zastąpi on specjalistycznych świadczeń zdrowotnych.

Jak budować bezpieczeństwo lekowe: między krajowymi rozwiązaniami a europejską koordynacją

Kongres był okazją do rozmowy na temat bezpieczeństwa lekowego, m.in. w ramach sesji o tym właśnie tytule. **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia, wskazywał, że w obliczu sytuacji kryzysowych trzeba poświadczyć kwestię cenową, żeby pacjent miał zagwarantowane leki. Podkreślał, że Polska wypracowała już rozwiązania, które na tle innych państw Unii Europejskiej stawiają ją w pozycji jednego

z bardziej zaawansowanych krajów w tym obszarze.

Między profilaktyką a sprawnością systemu

W trakcie sesji **Szczepienia w Polsce – bilans skuteczności i luki systemowe** dużo uwagi poświęcono nie tylko skuteczności samych programów szczepień, ale też barierom systemowym, które ograniczają ich pełny potencjał. Dr Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny, zwracał uwagę, że o szczepieniach należy mówić przede wszystkim w kategoriach inwestycji w zdrowie publiczne i realnych oszczędności dla systemu, a nie wyłącznie kosztu jednostkowego. Podkreślał, że skuteczna polityka szczepień powinna opierać się na powszechnej dostępności i centralnie organizowanych rozwiązaniach, które zwiększają efektywność zakupów i upraszczają cały mechanizm.

Nagrody

Kongresowi towarzyszyły także gale wyróżniające osoby i inicjatywy realnie wpływające na jakość ochrony zdrowia. Podczas wieczornej gali **Kobieta Rynku Zdrowia 2026 – bilans skuteczności i luki systemowe** wyłonionych z rankingu 100 najbardziej wpływowych kobiet w polskiej ochronie zdrowia, a drugiego dnia wydarzenia w ramach **IX Konkursu Zdrowy Samorząd** nagrodzono samorządy realizujące wartościowe i skuteczne programy z zakresu profilaktyki, edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.

Kierowca mercedesa pędził 134 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h

Małgorzata Kulka
Pow. radomszczański

19-letni kierowca mercedesa w gminie Przedbórz pędził 134 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h! Srogo za to zapłaci.

13 marca przed godziną 12 policjanci z radomszczańskiej „drogówki” prowadzili kontrolę prędkości w miejscowości Przyłanki w gminie Przedbórz. Funkcjonariusze ujawnili kierującego mercedesem 19-letniego mężczyznę, który poruszał się z prędkością 134 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h.

- Choć kontrola odbywała się poza obszarem zabudowanym, w tym miejscu ustawiony

jest znak ograniczający dopuszczalną prędkość właśnie do 50 km/h. 3 marca zmieniły się przepisy dotyczące przekroczenia prędkości, zgodnie z którymi za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h można stracić prawo jazdy na trzy miesiące również poza obszarem zabudowanym - przypomina aspirant Dariusz Kaczmarek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radomsku.

Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości kierującemu zatrzymano prawo jazdy na okres trzech miesięcy. 19-latek został również ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych.



FOT. KPP W RADOMSKU

Za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h można stracić prawo jazdy na trzy miesiące

Policjanci uratowali młodego mężczyznę

Magdalena Jach
Łódźkie

Szybka reakcja policjantów być może uratowała życie młodego człowieka, który źle się poczuł podczas podróży samochodem.

Funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Łodzi, którzy pełnili służbę na autostradzie A1, zauważyli dwóch mężczyzn machających na poboczu i wzywających pomocy.

Policjanci natychmiast się zatrzymali. Na miejscu zastali leżącego na ziemi mężczyznę, któremu od razu udzielili pierwszej pomocy. Jak ustalili, jeden z pasażerów samochodu w trakcie podróży nagle źle się poczuł, a chwilę później dostał drgawek. Kierowca zjechał z autostrady na pobliski węzeł i zatrzymał pojazd.

Funkcjonariusze sprawdzili, że 26-latek miał zachowane funkcje życiowe. W trakcie rozmowy z jego towarzyszem policjanci dowiedzieli się, że młody mężczyzna czeka na trzeci przeszczep nerki. Okazało się, że dwa wcześniejsze przeszczepy nie przyjęły się, a jego własne nerki nie pracują.

Natychmiast wezwali na miejsce zespół ratownictwa medycznego. Do czasu przyjazdu karetki pozostali przy uszkodzonym, monitorując jego stan. Tuż przed przyjazdem ratowników 26-latek odzyskał świadomość, jednak nadal nie potrafił odpowiadać na pytania policjantów.

Po przyjeździe zespołu ratownictwa medycznego chory został przekazany ratownikom, którzy przetransportowali go do szpitala, gdzie otrzymał specjalistyczną pomoc.

Czy szybka kolej zatrzyma demograficzną katastrofę Łodzi?

Jacek Zemla
Łódź

Koleje Dużych Prędkości za 5 lat mają połączyć Łódź z Warszawą. Do stolicy dojedziemy w pół godziny, do lotniska „Port Polska” na granicy Łódzkiego i Mazowsza w 20 minut.

Trzy lata później tory dla rozwijających nawet 350 kilometrów na godzinę pociągów połączą Łódź z Poznaniem i Wrocławiem, a w dalszej perspektywie z Berlinem, Pragą i Wiedniem.

Takie przynajmniej są plany. O szczegółach mówiono wczoraj podczas Kongresu Kolei Dużych Prędkości w Łodzi. Na razie budowniczowie KDP koncentrują się na przygotowaniu do drażenia tunelu, który połączy dworzec Łódź Fabryczna z Retkinią, ale już niedługo zaczną powstawać tory między Warszawą a Łodzią.

- Ta kolej pozytywnie wpłynie nie tylko na Łódź, ale także na cały region - uważa prezydent Hanna Zdanowska. - To szansa na rozwój miasta, na zatrzymanie depopulacji. Z tego co wiem młodzi Łódzianie, którzy do tej pory wyjeżdżali z Łodzi w poszukiwaniu fajnej pracy zaczynają wracać i kupują tutaj mieszkania. To pierwsze oznaki, że Łódź ma szansę na zatrzymanie odpływu mieszkańców. Liczę, że KDP będzie takim silnikiem napędowym dla łódzkiej gospodarki.



FOT. JACEK ZEMLA

Uczestnicy Kongresu Kolei Dużych Prędkości w Łodzi zastanawiali się m.in. jak KDP wpłynie na procesy demograficzne w Łodzi i regionie

PKP Intercity planuje w Łodzi hub

Dobre wieści dla Łódzian miał także Prezes PKP Intercity Janusz Malinowski.

- Zanim jeszcze na tory wyjedzie KDP, nasi pasażerowie z odczuwają znaczącą poprawę połączeń pomiędzy największymi miastami. Od nowego rozkładu 2026/27 planujemy w Łodzi hub przesiadkowy pomiędzy naszymi pociągami. Będzie ich znacznie więcej, zostaną lepiej

skomunikowane. To ułatwi i przyspieszy podróże pociągami PKP Intercity do wielu miast i regionów - poinformował podczas Kongresu.

Niektórzy upatrują w szybkich kolejach zagrożenia „wysysaniem” przez Warszawę najlepszych fachowców z Łodzi

Wraca moda na kolej

Wiceminister Infrastruktury Piotr Malepszak podał najnowsze dane o liczbie pasażerów i wskazując one na znaczące wzrosty. Najwięcej, bo aż 40 procent przybyło na trasie Warszawa - Szczecin, gdzie po remoncie linii czas jazdy skrócił się do 4 godzin. Ale i na innych trasach widać coraz większe zainteresowanie podróżami koleją. Niebawem powodów do zadowolenia będzie jeszcze więcej, bo zgodnie z zapowiedziami od 2027 roku na przebiegającej przez region łódzki Centralnej Magistrali Kolejowej pociągi zaczną kursować z prędkością 250 km/h. Skróci to o ok. pół godziny m.in. dojazd z Łodzi do Krakowa, a Polska stanie się 17. krajem na świecie, gdzie pociągi osiągają taką prędkość.

Czy wysysie nas Warszawa?

Niektórzy upatrują w szybkich kolejach zagrożenia „wysysaniem” przez Warszawę najlepszych fachowców z Łodzi. Dojazd do stolicy w czasie porównywalnym z przejazdem tramwajem do centrum zachęci młodych do podejmowania pracy w Warszawie, a mieszkania w Łodzi. Czy to jednak źle? Wszak pieniądze zarobione w stolicy będą wydawać tutaj, tu posła dzieci do szkół, a gdy znudzą im się dojazdy poszukają pracy w Łodzi.

Ochrona lasu na Lublinku w Łodzi. Wraca sprawa użytku ekologicznego. Wypowiedzą się eksperci

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Sprawa użytku ekologicznego na łódzkim Lublinku, na którego ustanowienie nie dali zgody radni, nie została jeszcze pogrzebana. Jest nadzieja, że uda się objąć ochroną ten kawałek lasu.

Może się do tego przyczynić nowy zespół ekspertów, który oceni walory przyrodnicze obszaru. Firma zostanie wyłoniona w przetargu, jego organizacją zajmie się Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Łodzi.

Taką decyzję podjęto na spotkaniu z udziałem m.in. przedstawicieli urzędu miasta, rady miejskiej, Straży Ochrony Przyrody w Łodzi oraz naukowców, którzy wcześniej przygotowali raport o cennych, a także obje-



FOT. LESZEK PRĘCIKOWSKI

Batalia o ochronę terenu zielonego o powierzchni dziesięciu hektarów toczy się od ponad roku

tych ochroną gatunkach roślin i zwierząt występujących w tym rejonie Lublinka.

Petycja w sprawie użytku odrzucona

Batalia o ochronę terenu zielonego o powierzchni dziesięciu hektarów toczy się od ponad roku. Chodzi o to, by zablo-

kować inwestycje, na przykład mieszkaniowe, które mogłyby zniszczyć ten cenny przyrodniczo obszar w rejonie ulic: Tadeusza Sołtyka, Pienistej i Laskowickiej. Straż Ochrony Przyrody w Łodzi, głównie zaangażowana w akcję, złożyła petycję o ustanowienie użytku ekologicznego pod nazwą „Wil-

gotny las mieszany na Lublinku”. Jednak propozycja rozpatrywana podczas Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łodzi przepadła, radni uznali, że wniosek jest bezzasadny.

Teren położony na południe od projektowanej ulicy Nowolaskowskiej, na którym miałby być ustanowiony użytk ekologiczny należy do miasta. Nie byłoby więc konieczności wykupu lub zamiany prywatnych działek.

- Jeśli nowa ekipa ekspertów potwierdzi występowanie wykazanych we wcześniejszych opiniach cennych gatunków, sprawa zostanie ponownie skierowana na obrady Komisji Środowiskowej Rady Miasta Łodzi i radnych Rady Miejskiej Łodzi - mówi Leszek Pręcikowski, komendant Straży Ochrony Przyrody w Łodzi.

Raz pod dźwigiem, raz na dźwigu, czyli kolejna Yapa, jej laureaci, gwiazdy i świetna zabawa

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

W Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej odbył się 51. Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej Yapa - jeden z najstarszych festiwali muzycznych w naszym kraju. W dobrej formie.

Gwizdki, budziki, flanelowe koszule, samolociki z papieru i dobry humor - to wyposażenie uczestnika łódzkiego festiwalu Yapa i nie zabrakło tych elementów także podczas tegorocznego wydarzenia. Impreza rozpoczęła się koncertem konkursowym, podczas którego wystąpili artyści podlegający ocenie jury (w tym gronie znaleźli się: Karolina Lizer, DTKF Shanty, wciorności, Zrefowani, Tosia Witkosz, SuPły, Ładne Piosenki, Druga Wachta, Maciej Canton Piotrowski, HamaK), a w roli gwiazd wieczoru - grupy Ranko Ukulele, EKT Gdynia i Słodki Całus od Buby z gościeniem specjalnym, Waldemarem Mieczkowskiem. Nie zabrakło, rzecz jasna, tradycyjnego



Yapa 2026 to udane koncerty, świetna atmosfera i doskonale bawiąca się publiczność

fikołka na scenie wykonanego przez rektora Politechniki Łódzkiej.

Energia na widowni i radość występowania na scenie oraz wspólnota turystycznych pomysłów na życie sprawiają, że atmosfera łódzkiego festiwalu

jest niezwykła. I właśnie yapo- wa publiczność od lat należy do największych wartości tego przedsięwzięcia. Głośna, roz- śpiewana, tańcząca obowiąz- kowego kankana, wyposażona w gwizdki, budziki, a nawet sy- reny strażackie potrafi tak samo

żywiolowo okazać swój entu- zjazm wobec kolejnego wyko- nawcy, jak i rozczarowanie jego występem. Początki Yapy się- gają lat siedemdziesiątych ubie- głego wieku, ale festiwal nie- zmiennie zachowuje swą świe- żość, życzliwość, naturalność

i twórczą młodość - nawet mi- mo tak skomercjalizowanej rze- czywistości. A wśród uczestni- ków pozostawia niezapomnia- ne wrażenia. Impreza pozostaje najbardziej studenckim w Pol- sce przeglądem piosenki tury- stycznej i poetyckiej. Niezależ- nie od wieku bawiących się stu- dentów...

Przesłuchania konkursowe odbywały się również w sobo- tę (Grupa Elore, Baby!, Po Sło- wie, Wbrew Pozorom, Kapela Spod Rubani, Anna Celebań- ska, Bartek Kazimierzczak & Pa- weł Pikus, Nagle, Ta Jedna Chwi- la, The Late Bloomers Project). Tego dnia odbył się wyczeki- wany koncert gwiazd. Na sce- nie pojawiły się między innymi Lubelska Federacja Bardów, Są- siedzi, Chwila Nieuwagi, Egon Alter oraz świętujący trzydzie- stolecie działalności zespół Kuśka Brothers.

A na finał, w niedzielę, pod- czas ogłoszenia werdyktu jury, zagrały łódzkie Cztery Refy, la- ureaci nagród i Gabi Gunia.

Jurorzy, podkreślając bardzo wyrównany poziom konkursu i zapewniając, że decyzję pod-

jęto „po rzeczowej dyskusji, analizach i interpretacjach, wy- mianie poglądów i żarcików”, pierwsze miejsce postanowili przyznać zespołowi Baby!. Dru- gie miejsce zajęli ex aequo Ma- ciej Canton Piotrowski i Tosia Witkosz, a trzecie miejsce Ka- rolina Lizer. Dwa wyróżnienia przyznano formacjom Druga Wachta oraz Bartek Kazimier- czak & Paweł Pikus. Nagrodę imienia Andrzeja Koczwieskie- go otrzymał Bartek Kazimier- czak & Paweł Pikus. A kapituła nagrody imienia Małgosi Zwi- erzchowskiej przyznała nagrodę Tosi Witkosz. Nagrodę Publicz- ności Festiwalu Yapa otrzymał natomiast zespół HamaK. Jak zwykle, to werdykt, który wy- wołał niemałe dyskusje...

Teraz przed miłośnikami fe- stiwalowego klimatu i gór tra- dycyjny Rayd Poyapowy - w tym roku uczestnicy będą wędro- wać w dniach 17-19 kwietnia po Beskidzie Żywieckim. Za rok zaś już 52. edycja Yapy - festi- walu, który dał wielu roczni- kom uczestników poczucie, że we wspólnocie i podróży moż- na odnaleźć sens istnienia.

„Golden” – oscarowa piosenka roku oraz k-pop rozświetliły Atlas Arenę

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Muzyczny styl wywodzący się z Korei Południowej zawo- jował świat. Nic więc dziwnego, że w sobotę w Atlas Arenie na show K-Pop Forever! bawi- ła się wielotysięczna, młoda i bardzo młoda publiczność.

Show rozpoczął się od wielkie- go odliczania: 10, 9, 8, 7... A każ- dej cyfrze towarzyszyły coraz głośniejsze i żywsze reakcje fa- nów. Aż na scenie pojawili się wyczekiwani artyści i zaczęli koncert od miksu hitów „APT”, „Dynamite”, „Soda Pop”, „De- but” i „Golden”. To wystarczy- ło, by zgromadzeni w hali wi- dzowie zaczęli tańczyć i śpie- wać kolejne piosenki wspólnie z wykonawcami na estradzie.

Spektakularne efekty poja- wiły się w trakcie kolejnego koncertowego zestawu, w któ- rym wybrzmiały utwory takie jak: „Touch”, „Ice Cream” i „Gnarly”. Scena rozbłysła pi-rotechniką, a płomienie i iskry wystrzeliwały w rytm muzyki, a młodzi miłośnicy azjatyckie- go brzmienia reagowali entu- zjastycznie na każdy „beat”.

W trakcie wykonywania piosenki „Cupid” w hali unosiło

się tysiące czerwonych skraw- ków papieru, a pierwsza część koncertu zakończyła się radio- wym hitem „APT”, podkreśl- onym deszczem konfetti z sufitu Atlas Areny.

W drugiej części koncertu pojawił się medley utworów: „Kill This Love”, „Pink Ve- nom”, „Like Jennie” i „How You Like”. Duże wrażenie wy- wołał przebój „Free”, gdy na scenę opadł ciężki dym, a arty- ści pojawili się w nowych ko- stiumach. Chwilę później, przy spokojniejszych piosenkach,

całą arenę wypełniły magiczne światelka.

Kulminacją wieczoru był „Golden” - najbardziej wycze- kiwany utwór koncertu. Wtedy właśnie nad sceną pojawiło się złote konfetti, które posypało się na fanów zgromadzonych w Atlas Arenie. Widzowie gło- śnym krzykiem podziękowali artystom, k-pop ma w Polsce oddanych fanów. Pewnie więc tego typu imprezy jeszcze się w naszym kraju powtórzą.

Organizatorem wydarzenia była agencja Prestige MJM.



Po raz pierwszy do Łodzi dotarło widowisko pod hasłem K-Pop Forever! Publiczność bawiła się znakomicie

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power
of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

KRÓTKO

WARSZAWA

Agresywny pasażer samolotu

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na lotnisku Chopina. Podczas kołowania 27-letni pasażer z Hiszpanii otworzył drzwi samolotu, zjechał na płytę tarmac. Został złapany i obojętnie przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Do zdarzenia doszło 12 marca. Funkcjonariusze Straży Granicznej, z warszawskiego lotniska Chopina, dostali informację o agresywnym pasażerze lotu z Teneiryfy do Warszawy. Jak opowiedzieli kapitan i członkowie załogi samolotu, 27-letni mąż-

czynna nie stosował się do poleceń załogi, nie chciał zająć miejsca, był agresywny. Kilku krotnie uderzył członka załogi.

Kulminacja zdarzeń nastąpiła podczas kołowania samolotu do stanowiska postojowego, gdy pasażer odepchnął członków załogi i otworzył drzwi samolotu.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, gdzie będzie oczekiwania na przekazanie go władzom Hiszpanii.

SZCZECIN

Dla Polaków na Wileńszczyźnie



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

450 paczek ze słodyczami i 230 kartonów z żywnością spakowali w poniedziałek wolontariusze, m.in. uczniowie z Gryfina i Polic, w ramach akcji Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach - Wielkanoc 2026. Dary wyruszyły na Litwę. Paczki będą rozdawane potrzebującym przed świętami wielkanocnymi.

SOSNOWIEC

Poinformował, że zabił ojca

Sąd aresztował 25-letniego mężczyznę, który w jednym z domów w Sosnowcu zabił swojego 61-letniego ojca. W miniony weekend 25-latek sam powiadomił służby o popełnionej zbrodni - podała w poniedziałek policja.

Ofiara miała kilkadziesiąt ran zadanych nożem, wszystko wskazuje na to, że tłem zbrodni był konflikt ro-

dzinny - wynika z informacji prokuratury.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu Bartosz Kilian powiedział PAP, że podejrzany Patryk M. został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Południe, gdzie usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

WARSZAWA

Złożenie w Sejmie projektu uchwały, która wzywa premiera Donalda Tuska do przedstawienia w ciągu 14 dni planu wyjścia z unijnego systemu ETS zapowiedział wiceprezes PiS i kandydat partii na premiera Przemysław Czarnek. Zdaniem Czarneka wyjście z ETS obniżyłoby o kilkadziesiąt procent rachunki za energię. Czarnek powiedział, że Polska „nie może być dalej bankomatem dla unijnej polityki klimatycznej”.

”

Nie może być tak, że Polacy to bankomaty absurdalnej, lewackiej, zideologizowanej polityki klimatycznej Unii Europejskiej

Przemysław Czarnek wiceprezes PiS

„Polska Zbrojna”. Rządowa odpowiedź na weto prezydenta

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przedstawi alternatywny plan na wypłacenie środków, pierwotnie zaplanowanych w europejskim programie SAFE, określony przez premiera jako program „Polska Zbrojna” - poinformował w poniedziałek wiceszef MON Cezary Tomczyk.

W piątek rząd przyjął uchwałę w sprawie Programu Polska Zbrojna, która upoważnia ministrów obrony i finansów do podpisania umowy dot. unijnego programu SAFE. Zgodnie z uchwałą spłata pożyczki nastąpi ze środków niewliczanych do minimalnego limitu wydatków na obronność. To odpowiedź na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego z czwartku, który poinformował, że nie podpisze rządowej ustawy wdrażającej unijny mechanizm SAFE.

W uchwale w sprawie Programu Polska Zbrojna rząd zadeklarował kontynuację działań na rzecz pozyskania środków finansowych także na wsparcie zadań realizowanych przez Policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa oraz na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej służącej zwiększeniu bezpieczeństwa państwa.

Według wiceszefa MON prezydenckie weto oznacza, że



FOT. PAVEL SUPERNAK/PAP

Rząd deklaruje, że po wecie prezydenta SAFE będzie realizowany w ramach programu „Polska Zbrojna”

wypłata środków na wspomniane służby bezpieczeństwa jest znacznie utrudniona. - Prezydent zrobił wszystko, żeby policja, Straż Graniczna nie dostała ani grosza. I myślę, że to jest po prostu taka strategia, że im gorzej tym lepiej. Im gorzej będą się czuli funkcjonariusze, policjanci, tym być może z punktu widzenia politycznego dla prezydenta i jego środowiska politycznego, lepiej - powiedział w poniedziałek

Tomczyk na antenie Radiowej Trójki.

Podkreślił, że rząd pracuje nad tym, aby wypłacić wszystkie środki zaplanowane pierwotnie w europejskim programie SAFE. - Pracowaliśmy intensywnie cały weekend i będziemy, myślę, że w ciągu najbliższych kilkunastu godzin pokazywać ten plan alternatywny, który został nazwany przez premiera Donalda Tuska „Polska Zbrojna” - dodał.

- Zrobimy absolutnie wszystko, żeby te środki na polskie bezpieczeństwo wydać - zapewnił.

Uchwała w sprawie Programu Polska Zbrojna upoważnia ministra obrony narodowej oraz ministra finansów i gospodarki do reprezentowania polskiego rządu i podpisania w jego imieniu umowy oraz dokumentów dotyczących pożyczki SAFE, którą Bank Gospodarstwa Krajowego zaciągnie na rzecz Funduszu Wspierania Sił Zbrojnych. Zobowiązania finansowe BGK z tytułu pożyczki SAFE zostaną objęte gwarancją Skarbu Państwa.

Spłata pożyczki - jak wynika z uchwały - nastąpi ze środków, które nie są wliczane do minimalnego limitu wydatków na obronność. To warunek, który obowiązywał również w przypadku przedłożonej prezydentowi ustawy. Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił w piątek w Sejmie, że uchwała zabezpiecza budżet resortu obrony.

Zgodnie z uchwałą minister obrony koordynuje wykonywanie działań wynikających z założeń SAFE i złożonego przez Polskę w jego ramach wniosku. Szef resortu obrony zatem reprezentuje Polskę w kontaktach m.in. z Komisją Europejską, a także monitoruje sporządzanie raportów w tej sprawie. PAP

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

Aleksandra Szymczak
Lublin

W miejscowości Krzywówierzba (gmina Wyryki, Lubelskie) odnaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu latającego.

W poniedziałek po godzinie 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyryki. Mężczyzna poinformował, że podczas prac prowadzonych na działce leśnej w miejscowości

Krzywówierzba natrafił na fragmenty niezidentyfikowanego obiektu latającego.

- Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu - powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak i miej-

sce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono również inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Te-

ren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy.

W wyniku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej we wrześniu 2025 roku wiele dronów spadło na terenie kraju, w niektórych przypadkach po zestrzeleniu przez lotnictwo NATO. W Wyrykach-Woli (około 12 kilometrów od Krzywówierzby) został zniszczony dach domu mieszkalnego i uszkodzony samochód osobowy.

PAP

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskigo, „Frankensteina” Guillermo del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Joshua Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinta Bentleya.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łączący elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson) oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” - z trzema nagrodami - uplasował się „Frankenstein” Guillermo del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przy-



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

niosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystykę i fryzury, a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary - za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” - przyznano „K-popowym łowczyiom demonów” Chrisa Appelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami bran-

żowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes - żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavisem zrealizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów

scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupą artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił o swoim związku z Polską. - Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę - zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii zabrakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”.

PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz

Anna Nagel
Waszyngton

- Jeśli sojusznicze państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przyszłości NATO - ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami, choć podkreślał, że najwięcej ropy wpływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny.

- Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje terytorium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinni przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argu-

mentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy naftowej - mówił prezydent USA.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. - Pomagamy im i będzie ciekawe, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej - mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na pytanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych.

PAP

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dzienniklodzki.pl/nekrologi

0011495308

Naszemu Koledze
Profesorowi
Piotrowi Kiełbasińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Brata

składają
Koleżanki i Koledzy
z Działu Chemii Organicznej CBMM PAN

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011493394

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 2026 r.
zmarła

Ś T P

EWA SPRUSIAK

lat 68

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 18 marca 2026r. o godz. 13:15
na Cmentarzu Starym
przy ulicy Ogrodowej 39
w części Rzymskokatolickiej

O czym zawiadamia pogrążona w smutku Rodzina

0011494903

Z głębokim smutkiem i nieutulonym żalem zawiadamiam,
że 11 marca 2026 r., ukończywszy 89 lat, opatrzony
świętymi sakramentami,
zmarł mój ukochany Mąż

ś t p

**Gerard Włodzimierz
Korbel**

absolwent Wydziału Budownictwa Politechniki Łódzkiej.
Zmarły był wieloletnim, aktywnym członkiem PZITB
i Ł.O.I.I.B. oraz Polskiego Stowarzyszenia Mykologów
Budownictwa. Był także wieloletnim biegłym sądowym
w dziedzinie budownictwa i mykologii.
Wraz ze Zmarłym odszedł Jego głęboki profesjonalizm
zawodowy, fachowa wiedza, ogromne doświadczenie
oraz solidność w działaniu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20.03.2026 r. o godz. 11.35
na Cmentarzu Katolickim pod wezwaniem Św. Anny
na Zarzewie przy ulicy Lodowej 78.

Żona

0011457221

**Nekrologi i kondolencje
zlecisz**

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127
lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

PRACA SZYKUJĄ SIĘ TYSIĄCE MIEJSC PRACY

W firmach rekruterskich już zacierają ręce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy.

Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy. Efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis.

W tym roku w budżecie państwa na sfinansowanie obrony narodowej przeznaczone zostaną rekordowe

środki w wysokości 200,1 mld zł. Przypomnijmy, że za ok. 53 proc. rynku odpowiada Polska Grupa Zbrojeniowa. W spółkach należących do grupy liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. Również dynamicznie rozwija się sektor prywatny – 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc. Na polskim rynku obronnym systematycznie przybywa też małych i mikroprzedsiębiorstw działających na rzecz sektora zbrojeniowego. Coraz większą aktywność na rynku wykazują także start-upy o profilu obronnym (specjalizują się głównie w innowacyjnych technolo-

giach, elektronice militarnej i nowoczesnych systemach bezpieczeństwa).

Wszystko wskazuje na to, że branża może być jedną z najbardziej przyszłościowych, jeśli chodzi o kreowanie nowych miejsc pracy.

– Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy, który sprawi, że sektor obronny stanie się jednym z najbardziej chłonnych obszarów polskiej gospodarki. Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy, a efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw –

od dużych przedsiębiorstw produkujących sprzęt wojskowy, po mniejsze firmy technologiczne i podwykonawców – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Popyt na pracowników będzie rósł dwutorowo; obejmie pracowników operacyjnych i specjalistów wysokiego szczebla

Zapotrzebowanie na kadry, jak mówi prezes Mirosław Białobrzewski, będzie dwutorowe i obejmie zarówno specjalistów wysokiego szczebla, jak i pracowników operacyjnych.

– Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i in-

żynierii (np. mechanicy czy operatorzy maszyn), IT i cyberbezpieczeństwie (specjaliści od systemów sterowania, łączności czy ochrony danych) oraz logistyce (eksperti od zarządzania łańcuchem dostaw i obsługi dużych kontraktów obronnych). Warto podkreślić istotną rolę elastycznych form zatrudnienia. Pracownicy tymczasowi znajdą szerokie zastosowanie w trzech kluczowych obszarach, zarówno w produkcji przy nagłym zwiększeniu wolumenu zamówień i konieczności szybkiego skalowania zespołów, jak i przy budowie infrastruktury w związku z modernizacją baz, poligonów i zaplecza magazynowego oraz przy okazji projektów krótkoterminowych – dodaje Mirosław Białobrzewski.

Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, atutem będzie też stabilność zatrudnienia

Rekrutację nie będą ograniczone do jednego regionu – zapotrzebowanie obejmie całą Polskę, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowych zagłębi przemysłowych oraz nowych hubów technologicznych.

– Jeśli chodzi o wynagrodzenia, sektor obronny staje się niezwykle konkurencyjny. Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, które w obszarach IT czy inżynierii często przewyższają średnią rynkową, ale również z wyjątkowej stabilności zatrudnienia – mówi Mirosław Białobrzewski. ©



Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i inżynierii – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis

Coś nowego dzieje się z zakupami alkoholu w Polsce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego postulowała wprowadzenie bezwitrynowej sprzedaży alkoholu.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci” – wskazywała organizacja. Byłaby to alternatywna dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, czego domagają się niektóre środowiska. Z najnowszych badań wynika jednak, że ekspozycja napojów alkoholowych na półkach ma znikomy wpływ na impulsywne zakupy tych produktów.

69% zapytanych Polaków (badano osoby powyżej 18 lat) nie kupuje alkoholu impulsywnie lub robi to „rzadko albo bardzo rzadko”. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna dowodzi, że w przypadku kobiet i mieszkańców małych wsi ten odsetek jest jeszcze wyższy – wynosi odpowiednio 72% i 80%. Jedynie 10% zapytanych osób przyznało, że kupuje impulsywnie alkohol często lub bardzo często.

– Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że zakupy napojów z procentami mają charakter raczej planowy. Oznacza to, że w świadomości konsumentów są produktami związanym z określoną okazją społeczną lub konsumpcyjną, a nie spontaniczną decyzją zakupową. Impulsywność zakupów

różnicuje się ze względu na płeć oraz miejsce zamieszkania. Wyższy odsetek deklaracji o braku zakupów impulsywnych wśród kobiet oraz mieszkańców wsi i małych miast może wskazywać na bardziej zachowawcze wzorce konsumpcji alkoholu w tych grupach – komentuje dr Marcin Jendrzeczek z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Autorzy badania przyjrzeni się też, jakie napoje alkoholowe najczęściej kupowane są w sposób spontaniczny. Jeśli już klienci decydują się na nieplanowane zakupy, to wybierają głównie piwo (56% badanych). Następnie wino (28%), wódkę (25%) i whisky (22%). Okazuje się też, że piwo jest numerem jeden w spontanicznych zakupach we wszystkich badanych grupach społecznych. Wykształcenie, wiek czy miejsce zamieszkania nie mają tu znaczenia.

– Dominacja piwa w tej kategorii potwierdza jego wysoką pozycję w polskiej kulturze konsumpcji alkoholu. Piwo jest produktem o niskiej cenie jednostki, często powiązanym z codziennymi sytuacjami społecznymi, co czyni je bardziej podatnym na spontaniczne decyzje zakupowe niż pozostałe produkty alkoholowe – dodaje dr Marcin Jendrzeczek.

Do kupowania w sposób impulsywny i nieplanowany skłaniają przede wszystkim akcje promocyjne i możliwość nabycia większej liczby produktów za niższą cenę. „Zakupy pod wpływem okazji wielopakowych mają największe znaczenie dla konsumentów w wieku 35-44 lata (41%) oraz dla męż-



FOT. ARCHIWALNE J. WOJTOVICZ/POLSKA PRESS

„Schowanie” alkoholu w sklepach może nie wpłynąć na spadek sprzedaży impulsywnej tych produktów

czyzn (37%)” – czytamy w raporcie z badania.

Wyniki badania pokazują jasno, że ekspozycje produktów alkoholowych w sklepach nie wpłynęły znacząco na decyzje klientów o zakupach alkoholu pod wpływem chwili. Jedynie kilkanaście procent respondentów stwierdziło, że alkohol „na widoku” rzeczywiście skłonił ich do dokonania takiego zakupu.

„Ekspozycja napojów alkoholowych na półkach niedostępnego stoiska za sprzedawcą ma znikomy wpływ na zakupy impulsywne tych produktów – 12% wskazań respondentów. Tym samym tzw. sprzedaż bezwitrynowa nie ma przełożenia na zmniejszenie i tak już niewielkich impulsywnych zakupów napojów z procentami” – czytamy w raporcie z badania.

Tymczasem pod koniec ub. roku do resortu zdrowia wpłynęła petycja Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. Organizacja zaproponowała wprowadzenie tzw. bezwitrynowej sprzedaży alkoholu we

wszystkich punktach handlu detalicznego, co miałoby ograniczyć kupowanie produktów alkoholowych w sposób impulsywny i spontaniczny.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci i młodzieży oraz osób uzależnionych” – czytamy w petycji organizacji. Propozycja, jak wskazała organizacja, miałaby stanowić alternatywę dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, o który zabiegają niektóre środowiska.

POPiHN powoływał się m.in. na badania w Wielkiej Brytanii, gdzie ekspozycja alkoholu w przestrzeni handlowej (np. przy kasach czy w centralnych punktach sklepu), miała bezpośredni wpływ na decyzje zakupowe. Organizacja proponuje, aby produkty alkoholowe pozostawały w ofercie placówek handlowych, ale były w jakiś sposób oddzielone od klientów np. nieprzezroczystą przesłoną z pleksi. Autorzy petycji twierdzą, że

dzięki temu konsumenci kupowaliby świadomie i nie pod wpływem bodźców wizualnych, a przestrzeń handlowa stałaby się bardziej neutralna i przyjazna społecznie. Poza tym ograniczenia dotyczyłyby wszystkich placówek.

„Takie rozwiązania funkcjonują już w polityce antynikotynowej. Wiemy, jak ograniczenie ekspozycji wpływa na zachowania konsumentów. To jest narzędzie prewencji, a nie pozorowanie działań. Jeżeli mamy wprowadzać ograniczenia, róbmy to równo i w sposób, który rzeczywiście ogranicza impulsy, a nie sektory rynku – mówi dr Leszek Wiwała, prezes POPiHN, cytowany w komunikacie.

Z badania Ariadny wynika jednak, że na spadek zakupów w sposób emocjonalny i impulsywny nie wpływa znacząco bezwitrynowa sprzedaż alkoholu lub taka, gdzie produkt nie jest prezentowany na półkach.

– Impulsywność zakupów ma charakter marginalny, a jeśli się pojawia, to jest przede wszystkim efektem bodźców cenowych, a nie ekspozycji produktu czy przypadkowego kontaktu z ofertą w sklepie. Jeśli jedynie niewielka część respondentów wskazuje widoczność alkoholu jako czynnik skłaniający do zakupu impulsywnego, może to oznaczać, że decyzje o zakupie alkoholu są podejmowane jeszcze przed wejściem do sklepu. W takim ujęciu regulacje dotyczące sposobu prezentacji alkoholu w punktach sprzedaży mogą mieć ograniczony wpływ na faktyczne zachowania zakupowe konsumentów. Wyniki badań mówią, że najważniej-

szą rolę odgrywają mechanizmy ekonomiczne. Konsumenti reagują głównie na bodźce związane z opłacalnością zakupu, takie jak oferty wielopakowe. Z perspektywy socjologii konsumpcji sugeruje to, że decyzje zakupowe w tej kategorii produktów są w dużej mierze racjonalizowane ekonomicznie, a nie wyłącznie emocjonalne – mówi dr Marcin Jendrzeczek z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Sprawdzono też tendencje do zakupów impulsywnych wśród kierowców. Z badania wynika, że 66% zapytanych kierowców nie kupuje alkoholu pod wpływem impulsu lub robi to rzadko. Kierowcy, którym zdarza się kupić alkohol impulsywnie, najczęściej (57% wskazań) decydowali się na piwo. Na drugim miejscu było wino (29%), wódka i whisky (po 24%).

Autorzy badania wskazują też, że w tej grupie alkohol był najrzadziej kupowanym produktem na tle wyrobów tytoniowych oraz słodkich przekąsek. 20% badanych kupowało impulsywnie przekąski, a 39% – produkty tytoniowe, alkohol miał 9% wskazań.

– Zachowania zakupowe kierowców nie różnią się istotnie od całej populacji, a napoje alkoholowe są w tej grupie najrzadziej kupowaną impulsywnie kategorią produktów w porównaniu z wyrobami tytoniowymi czy przekąskami. Może to świadczyć o stosunkowo wysokiej świadomości konsekwencji związanych z prowadzeniem pojazdu i spożyciem alkoholu – komentuje dr Marcin Jendrzeczek. ©©

Polska wraca do tematu schronów. To może zmienić sposób budowy szkół i szpitali

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Obecnie infrastruktura miejska, zarówno obiektu użyteczności publicznej, jak i prywatnej, w dużej mierze nie jest przystosowana do zapewnienia ludności schronienia w sytuacji zagrożenia.

To będzie się jednak zmieniało w najbliższych latach, uważa Wojciech Bartelski przewodniczący rady nadzorczej Polimex Mostostal i jednocześnie prezes spółki Tramwaje Warszawskie.

– Niestety infrastruktura miejska nie jest przystosowana do schronienia ludności, nie mówiąc już o pełnych schronach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przez wiele lat w Polsce nie było poczucia realnego zagrożenia. Ostatnie obiekty, schrony oraz miejsca ewakuacji, budowano jeszcze w latach osiemdziesiątych,

w czasach obaw przed atakiem wojsk NATO. Dzisiaj to już oczywiście historia – powiedział Strefie Biznesu Wojciech Bartelski w kuluarach seminarium pt. „Wojna tuż za granicą – lekcje dla Polski” zorganizowanego przez spółkę giełdową Polimex Mostostal.

Obecnie w Polsce zaczyna się jednak poważna dyskusja na temat odbudowy systemu ochrony ludności.

– Już wiemy, że dziś tylko bardzo niewielki odsetek ludności znalazłby miejsce w schronach na wypadek ataków powietrznych czy innych sytuacji zagrożenia. Jestem przekonany, że państwo i służby – zarówno rządowe, jak i samorządowe – zmobilizują się wspólnie przyznach. Wynika to z ustawy, które pozwolą stworzyć schemat budowy takich inwestycji – powiedział Bartelski.

Jak podkreślił, konieczne jest wypracowanie nowych rozwiązań prawnych i organizacyj-

nych. Według niego szczególnie ważne będzie uwzględnianie funkcji ochronnych w nowych budynkach publicznych.

– W pierwszym rzędzie będą to obiekty użyteczności publicznej budowane przez samorządy, tak aby miały komponent służący w razie zagrożenia do ochrony ludności – powiedział Bartelski.

Chodzi zarówno o pełnowartościowe schrony, jak i inne formy zabezpieczenia.

– Potrzebne są różne rozwiązania – od schronów, w których można spędzić kilkadziesiąt godzin, po miejsca tymczasowej ewakuacji czy punkty pomocy medycznej – wyjaśnił.

Jak przyznał, taka polityka będzie oznaczała dodatkowe koszty.

– Nie ma możliwości fizycznej ani finansowej, żeby zbudować wszystko naraz. Jeżeli będziemy działać stopniowo, rok po roku, przyzwyczajamy się do tego, że budując nowe szkoły

czy szpitale tworzymy również wzmocnione, wentylowane przestrzenie na poziomie minus jeden, które w razie potrzeby mogą służyć jako schronienie – powiedział Bartelski.

Jego zdaniem kluczowa będzie konsekwencja i rozłożenie inwestycji w czasie. Dzięki temu po kilku latach Polska będzie znacznie lepiej przygotowana na sytuację kryzysową.

Wojciech Bartelski odniósł się także do przykładów infrastruktury powstającej obecnie w Warszawie.

– Budujemy pierwszy w Warszawie długi tunel tramwajowy pod Dworcem Zachodnim, od ulicy Szczęśliwickiej. Projekt powstał jeszcze przed wojną w Ukrainie i nie był planowany jako obiekt ochronny. To jest obiekt typowo cywilny i komunikacyjny, nie był projektowany jako schron – powiedział Bartelski.

Dodał jednak, że w obecnej sytuacji każdy taki obiekt jest

analizowany pod kątem bezpieczeństwa.

– Służby z Urzędu Wojewódzkiego badają tego typu inwestycje i w razie potrzeby mogą wydać decyzję o ich wzmocnieniu lub doposażeniu w dodatkowe instalacje – powiedział Bartelski.

Jak wyjaśnił, w przypadku tunelu pełne przekształcenie go w schron byłoby jednak nieuzasadnione ze względów ekonomicznych, ale „taka przestrzeń podziemna i tak może pełnić pewne funkcje ochronne”.

W Warszawie realnym miejscem natychmiastowego schronienia pozostaje dziś głównie metro.

– Tak naprawdę tylko linie metra mogą pełnić taką funkcję, ale dla większości mieszkańców są one jednak zbyt daleko od domu – dodał Bartelski.

Przypomniał także, że w stolicy istnieje ponad tysiąc dawnych schronów z czasów PRL.

– Łatwo sobie jednak wyobrazić, że obiekty nieużywane i niemodernizowane od lat 60. i 70. są dziś w bardzo złym stanie technicznym. Wiele z nich wymagałoby gruntownej przebudowy lub budowy od nowa, ponieważ instalacje są całkowicie zdegradowane. Mniej więcej 1/3 z nich nadaje się do przebudowy, ale ta praca jest jeszcze przed nami – dodał Bartelski.

Wojciech Bartelski wyraził jednocześnie nadzieję, że polskie firmy budowlane będą odgrywać w tym procesie ważną rolę.

– Jako przewodniczący Rady Nadzorczej Polimex Mostostal mam nadzieję, że nasza spółka weźmie aktywny udział w przygotowaniu oferty różnego rodzaju obiektów zabezpieczenia. Potrzeby w tym zakresie będą przez wiele lat rosły i chcemy mieć w tym swój udział – podsumował Wojciech Bartelski. ©©

Polskie firmy gotowe na wielki wiatr

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Najistotniejsze jest podejście do tego, aby wykorzystać krajowy łańcuch dostaw - mówi Strefie Biznesu Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, podczas kongresu Energia z Polski - Local First.

Jednocześnie podkreśla, że polskie firmy są gotowe na większy udział w projektach wiatrowych, ale rozwój sektora hamują dziś bariery administracyjne i brak długoterminowych sygnałów inwestycyjnych.

„Myślimy po polsku”, czyli impuls dla rynku

Podczas kongresu Energia z Polski - Local First nie przedstawiono formalnej definicji local contentu. Zdaniem Janusza Gajowieckiego nie jest to jednak najważniejsze.

- Dowiedzieliśmy się bardzo dużo i to jest jasny impuls dla wszystkich inwestorów, a szczególnie spółek Skarbu Państwa, jak minister postrzega tę definicję. Słowa skierowane do szefów koncernów energetycznych były jednoznaczne: chłopaki,

dziewczyny, myślimy po polsku - mówi i podkreśla, że istotniejsze od samej definicji jest podejście do budowy krajowego łańcucha dostaw.

- Możemy dobrać odpowiednie sformułowania prawne i monitorować local content, tworzyć statystyki, ale najważniejsze jest to, aby wykorzystać łańcuch dostaw - dodaje.

Prezes PSEW przypomina, że energetyka wiatrowa od początku funkcjonowania w Polsce promowała udział krajowych przedsiębiorstw. - To my jako sektor mówiliśmy o local contentie i pokazywaliśmy, jak polscy przedsiębiorcy wspierają transformację energetyczną w całej Unii Europejskiej - podkreśla.

Polskie firmy gotowe na większy udział

Zdaniem Gajowieckiego krajowe firmy mają duży potencjał, szczególnie w energetyce wiatrowej na lądzie.

- To sektor, który jest mocny, jeżeli chodzi o łańcuch dostaw. Udziały sięgają nawet 50 proc. Mamy wspaniałe firmy inżynierskie, instalacyjne i budowlane, które realizują inwestycje w Polsce i w krajach sąsiednich - mówi.

Jego zdaniem daje to podstawy do budowy silnej pozycji także w morskiej energetyce wiatrowej. - Przy takim nacisku decydentów, aby projekty realizować w naszym kraju, jest to jak najbardziej realne. Wierzę, że te wskaźniki będziemy mogli nawet przeskoczyć - podkreśla.

Bariery administracyjne hamują inwestycje

Największym problemem dla rozwoju energetyki wiatrowej pozostaje dziś proces administracyjny.

- Jesteśmy w pułapce administracyjnej. Wydłużający się permitting powoduje rozczarowanie inwestorów, którzy liczą na wsparcie administracji publicznej w drodze do uzyskania pozwolenia na budowę - mówi Gajowiecki.

Jak wskazuje, przygotowanie dokumentacji projektu wiatrowego może trwać od siedmiu do dziesięciu lat.

- Nie możemy zrealizować decyzji środowiskowych, ukończyć planów zagospodarowania przestrzennego, a na końcu pojawia się informacja, że nad danym terenem latają samoloty. Tych barier jest bardzo dużo - wyjaśnia.



Dlatego, jego zdaniem, potrzebny jest jasny sygnał polityczny. - Jeżeli premier i odpowiedni ministrowie nie wyrażą jednoznacznego poparcia dla tej technologii, to po prostu jej nie zrealizujemy - podkreśla.

Potrzebny plan dla morskiej energetyki wiatrowej

W przypadku offshore kluczowa jest stabilna strategia państwa. - Bardzo ważny jest strategiczny plan i polityka ener-

getyczna Polski, aby ta technologia mogła rozwijać się w sposób zaprogramowany w kolejnych latach - mówi prezes PSEW.

Bez jasnych harmonogramów inwestycji trudno będzie rozwijać krajowy łańcuch dostaw. - Jeżeli nie będzie zaprogramowanych kolejnych projektów, łańcuch dostaw się nie wydarzy, bo nie będzie pod co powstawać - zaznacza.

Gajowiecki krytycznie ocenia sygnały płynące z projektu Krajowego Planu na rzecz Energii

i Klimatu. - Są bardzo złe z perspektywy ograniczenia części projektów. Mam nadzieję, że zostanie przywrócona wersja z lipca ubiegłego roku, która w pełni wykorzystuje potencjał Morza Bałtyckiego i potencjał lokalnych firm - mówi.

Energia z wiatru fundamentem bezpieczeństwa

Zdaniem Gajowieckiego znaczenie energetyki wiatrowej dla gospodarki jest często niedoceniane.

- Energia z wiatru oznacza bezpieczeństwo energetyczne. Nie będzie wolnej Polski i dobrobytu, jeżeli sektor gospodarczy wart 500 mld zł nie będzie się rozwijał - podkreśla.

Jak dodaje, tania i czysta energia jest warunkiem nowych inwestycji przemysłowych. - Bez niej firmy energochłonne nie będą realizować dużych inwestycji ani wchodzić na rynek - zaznacza.

Według prezesa PSEW energetyka wiatrowa jednocześnie napędza wzrost gospodarczy i umożliwia dalszy rozwój przemysłu. - Mam często wrażenie, że ani skala tego sektora, ani jego znaczenie nie są w Polsce w pełni doceniane - podsumowuje. ©©

Inwestowanie przestaje być domeną mężczyzn. Kobiety coraz mocniej wchodzą na rynek

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Polki są coraz bardziej aktywne w inwestowaniu. W ciągu kilku lat ich udział wśród inwestorów XTB wzrósł prawie trzykrotnie, a dziś stanowią już niemal 19% aktywnych klientów.

To dynamiczna zmiana na rynku, związana z coraz większą świadomością finansową kobiet, które traktują inwestowanie jako naturalny element zarządzania pieniędzmi.

Za tym wzrostem stoją wykształcone, aktywne zawodowo specjalistki, często związane z sektorem finansowym. Dane XTB pokazują, że ich cele są zbieżne z celami mężczyzn: koncentrują się na ochronie kapitału przed inflacją, dywersyfikacji i maksymalizacji zysków. Różnice widoczne są natomiast w stylu działania. Z okazji Dnia Kobiet XTB prezentuje dane, które pokazują, że inwestorki nie tylko zwiększają swoją liczebność, ale stają się coraz ważniejszym i coraz bardziej świadomymi uczestnikami rynku.

Co piąty inwestor w XTB to kobieta

Polska znajduje się w czołówce europejskich rynków pod względem udziału kobiet



Dane XTB pokazują, że cele kobiet są zbieżne z celami mężczyzn: koncentrują się na ochronie kapitału przed inflacją, dywersyfikacji i maksymalizacji zysków

inwesterek. Najwyższy odsetek odnotowano także w Rumunii (21,70%), Słowacji (18,90%) i Portugalii (18,80%).

Rośnie także udział kobiet wśród nowych inwestorów w Polsce i w 2025 roku stanowił on także niemal 19%. W Europie najwyższy udział nowych inwesterek odnotowano w Czechach (19,20%), Portugalii (24,30%), Rumunii (22,80%), Słowacji (22,10%) oraz Hiszpanii (18,10%).

- Dziś zmienia się nie tylko skala obecności kobiet na rynku, ale też jakość tej obecności. Inwestowanie dla wielu kobiet stało się naturalnym elementem zarządzania finansami i planowania przyszłości. Inwestorki mają sprecyzowane oczekiwania, wysoką świadomość finansową i coraz częściej myślą w perspektywie długotermino-

wej. Można się spodziewać, że to trend, który będzie się umacniał i coraz silniej wpływał na kształt całego rynku finansowego w Polsce - komentuje dr Monika Gorgoń, dyrektor działu prawnego XTB.

Wykształcone specjalistki w szczytowej karierze

Klientki XTB to przede wszystkim aktywne zawodowo specjalistki w szczytowej karierze. Są dobrze wykształcone - 74% z nich posiada wykształcenie wyższe (w tym 13% finansowe), podczas gdy wśród mężczyzn odsetek ten wynosi 46% (7% finansowe).

Kobiety częściej niż mężczyźni pracują również w sektorach związanych z finansami i bankowością (9% wobec 4%)

oraz zajmują stanowiska specjalistyczne w sektorze niefinansowym. Oznacza to, że wiele z nich na co dzień funkcjonuje w środowisku wymagającym analitycznego myślenia, odpowiedzialności i długoterminowego planowania. Inwestowanie staje się logicznym rozszerzeniem ich aktywności zawodowej i naturalnym elementem świadomego zarządzania własnymi finansami.

Te same ambicje, te same cele

Analiza motywacji inwestycyjnych pokazuje, że cele kobiet i mężczyzn są niemal identyczne. Ochronę przed inflacją wskazuje 39% kobiet i 37% mężczyzn. Dywersyfikację - 28% kobiet i 26% mężczyzn. Maksymalizację zysków - odpowiednio 22% i 23%, a krótkoterminowy trading 11% i 14%. Różnice są minimalne i podważają utrwalony przez lata stereotyp bardziej zachowawczego podejścia kobiet do inwestowania.

Jednocześnie kobiety częściej wskazują potrzebę zabezpieczenia się przed nieprzewidzianymi wydatkami oraz wykazują wysoką świadomość wyzwań emerytalnych. Aż 91% kobiet przyznaje, że obawia się wpływu krótszego okresu pracy zawodowej i przerw związanych z opieką nad dziećmi czy innymi

członkami rodziny na wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych.

- Kobiety coraz częściej postrzegają inwestowanie jako sposób na zabezpieczenie swojej przyszłości i wzmocnienie finansowej niezależności. Myślą długoterminowo, ale nie rezygnują z ambicji osiągania atrakcyjnych stóp zwrotu - dodaje dr Monika Gorgoń.

Większa decyzyjność, ale mniejsza aktywność

Kobiety rozpoczynają inwestowanie z o 48% wyższym pierwszym depozytem. Szybciej dokonują pierwszej wpłaty i częściej inwestują wyższe kwoty, choć wykonują mniej transakcji (mediana wynosi 8 w ciągu 90 dni wobec 12 u mężczyzn). Dłużej utrzymują również pozycje, szczególnie w przypadku ETF-ów (średnio 40 dni wobec 25 dni u mężczyzn), co wskazuje na częstsze stosowanie strategii długoterminowej.

Co istotne, poziom kapitału i wartości instrumentów finansowych kobiet i mężczyzn są bardzo zbliżone. Największa grupa (41% klientek i 44% klientów) posiada oszczędności poniżej 22 500 zł, a w przedziale 22 500-89 999 zł znajduje się 29% klientek i 26% klientów.

- Obserwujemy, że kobiety rozpoczynają inwestowanie

z wyraźną strategią i zdecydowaniem. Działają rzadziej, ale bardziej konsekwentnie, koncentrując się na dłuższym horyzoncie. Co istotne, skala ich zaangażowania kapitałowego jest zróżnicowana, m.in. jest zbliżona do mężczyzn, co potwierdza, że inwestowanie przestało być domeną najbogatszych i stało się narzędziem do codziennego zarządzania finansami - komentuje dr Monika Gorgoń.

W 2025 roku wśród najpopularniejszych instrumentów wybieranych przez kobiety znalazły się akcje Nvidia, Orlen i KGHM oraz ETF-y oparte na indeksach S&P 500, NASDAQ 100 i MSCI World. Taki wybór odzwierciedla charakterystyczny mikroskładnik globalne, rozpoznawalne spółki technologiczne, które często stanowią naturalny punkt wejścia dla nowych inwestorów, z drugiej dobrze znane lokalne spółki.

Inwestorki łączą ekspozycję na globalne spółki technologiczne z inwestycjami w polskie firmy, budując zdywersyfikowane portfele. Rosnąca liczba wykształconych i świadomych kobiet na rynku to trend, który w kolejnych latach będzie coraz silniej wpływał na strukturę i rozwój polskiego rynku kapitałowego. ©©

1,3 bln zł leży na kontach Polaków

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Kobiety wciąż rzadziej inwestują niż mężczyźni, choć globalnie ich znaczenie na rynku finansowym szybko rośnie. Skąd bierze się ta różnica i dlaczego wiele osób nadal trzyma pieniądze na rachunkach, które realnie tracą na wartości? O emocjach, przekonaniach wyniesionych z domu, ale też o praktycznych pierwszych krokach w inwestowaniu mówi Agata Wolszczak, edukatorka finansowa z ponad 20-letnim doświadczeniem w sektorze finansów i podatków.

Co sprawiło, że poszła Pani w stronę edukacji finansowej i pracy z kobietami?
Moja droga w świecie finansów zaczęła się od pierwszej pracy po studiach. Dołączyłam do PwC i trafiłam do zespołu, który zajmował się usługami finansowymi. Obsługiwaliśmy banki, banki inwestycyjne, firmy ubezpieczeniowe, leasingowe. To był stricte świat finansów. To było tuż po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, ciekawym czasem dla młodych osób, które dopiero wchodziły w dorosły świat decyzji finansowych. Zaczynała się zmieniać perspektywa, rynki finansowe przestawały być tylko czymś lokalnym, a coraz bardziej częścią szerszego, europejskiego świata. W Polsce pojawiało się więcej inspiracji i rozwiązań znanych z rozwiniętych rynków. To było fascynujące. I ten świat spodobał mi się nie tyle ze względu na skomplikowanie czy struktury, ale z perspektywy psychologicznej. Zauważyłam, że za decyzjami nie zawsze stoją czyste rachunki i liczby, tylko emocje. Również prywatnie, jako młode małżeństwo, próbowaliśmy z mężem znaleźć sposób, jak wprowadzić zarobione pieniądze w obrót tak, żeby przynosiły zysk. Pracowałam w różnych branżach, ale ciągle w podatkach i świecie finansów, a inwestowanie zawsze mi towarzyszyło. Edukowanie finansowe indywidualnych osób przyszło naturalnie. Dziś robię to, w co głęboko wierzę: chcę pokazywać, że świat finansów jest dla każdego. I że ważne jest, żeby traktować go jako element codzienności.

Edukuje Pani dorosłych, bo w szkole nie uczą nas o realiach zarządzania finansami, w tym o inwestowaniu, i wchodzimy w dorosłe życie nieprzygotowani. Z jakimi wyzwaniem przychodzą klienci?
Faktycznie nie ma zinstytucjonalizowanej i przemyślanej

edukacji finansowej w szkołach. To duży minus i coś, co warto postulować. Gdybyśmy uczyli się od początku, nie byłoby tylu błędnych przekonań i mitów w życiu dorosłym. A jednocześnie edukacja w dorosłości też jest potrzebna, bo mamy klęskę urodzaju materiałów i dostępu do wiedzy. Problem w tym, że jeśli ktoś nie ma świadomości, co jest wartościowe, a co nie, to nie wie, po co sięgnąć. I to jest ogromne pole do nadużyć. Różne nieuczciwe podmioty potrafią wciągać osoby zainteresowane inwestowaniem, które nie widzą „czerwonych flag”. Edukacja jest zatem niezbędna w każdym wieku i nigdy się nie kończy. Ja także, mimo że zajmuję się tym wiele lat, wciąż czuję, że są obszary, w których chcę się doskonalić lub je pogłębić. Potrzebna jest gotowość do nauki, jak w każdej dziedzinie.

Czy rośnie świadomość społeczna potrzeby edukacji finansowej? Jest lepiej niż 10, 20 lat temu?
Jest lepiej, chociaż wciąż pozostaje dużo do zrobienia. Z danych publikowanych przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych wynika, że w Polsce jest ponad 2,4 miliona rachunków papierów wartościowych. To pokazuje, że zainteresowanie rynkiem kapitałowym w ostatnich latach wyraźnie wzrosło. Ale jest też druga strona. Rachunek można założyć, a później nic się nie dzieje. Często dlatego, że ktoś uważa, że wie za mało i nie wie, jak pozyskać właściwą wiedzę. A czasem jest odwrotnie – ludzie przeszacowują swoją wiedzę. W efekcie jedni odkładają decyzję bez końca, a drudzy podejmują ją zbyt pochopnie.

Zdarza się, że ludzie próbują poukładać finanse ze sztuczną inteligencją. Czy ChatGPT może pomóc nam inwestować?
Uważam, że AI jest świetnym narzędziem w rękach ludzi, którzy wiedzą, co z nim robią. Jeśli tej świadomości nie ma, AI nie zastąpi rzetelnej wiedzy. W finansach powtarzam, że to jest ważne, żeby wiedzieć, do czego używamy narzędzia. Można z wykorzystaniem AI przeanalizować dużą liczbę danych i wyciągnąć wnioski, ale trzeba wiedzieć, co robimy i po co. Zadanie pytania w stylu „Oto moje cele, ułóż mi strategię” to już problem. Nie ma uniwersalnego schematu dla każdego człowieka. Jeśli natomiast mamy już przemyślaną strategię i chcemy coś uprościć, wtedy narzędzie może pomóc. Może zrobić raport, prześledzić dane z wybranego okresu. Ale nie zastąpi to edukatora czy doradcy w dopasowaniu strategii



Kobiety w Polsce stanowią zaledwie 8-9 procent aktywnie inwestujących

do potrzeb. Do tego trzeba wiedzy i umiejętności zadawania właściwych pytań, zauważania niuansów.

W jakim momencie ludzie zaczynają poszukiwać wiedzy i wsparcia w finansach osobistych?
W obszarze mojej działalności mogę wyróżnić trzy grupy sytuacji. Jedną grupą to moment, kiedy pojawia się na koncie większa kwota, np. jako efekt awansu. Wtedy rodzi się świadomość, że zamiast przeznaczać to na cele konsumpcyjne, warto pomyśleć o inwestowaniu. Druga grupa dotyczy osób „w zmianie”. Zmiana formy zatrudnienia, na przykład etat na działalność gospodarczą. Zmiana życiowa, jak strata bliskiej osoby lub rozwód czy rozstanie. Wtedy nagle trzeba operować finansami samodzielnie. Lub, gdy pojawia się dziecko, następuje przerwa w pracy i trzeba pomyśleć, co dalej. I coraz większa grupa dotyczy osób, które mówią, że zarabiają bardzo dobrze, ale pieniądze im się rozchodzą. Brakuje tu kontroli, a czasem pomysłu. Co można zrobić, żeby w pewnym momencie życia czerpać korzyści z tego, co zgromadziliśmy, a nie tylko wydawać na bieżąco.

Czy zbudowanie strategii i odpowiedź na te wyzwania zaczynają się od ustalenia celu?
Pracuję głównie z osobami po 30. roku życia. Zaczynamy często od pytania: „Co jest celem naszej współpracy?”. „Strategia finansowa” brzmi szumnie, ale to po prostu przełożenie celów na konkret. Co trzeba i można zrobić, żeby je zrealizować? Bardzo zachęcam do pytania, „po co chcę gromadzić pieniądze”. Jeśli mam cel i wiem, do czego dążyć, łatwiej dobrać kroki. Cel powinien być indywidualny. Mieszkanie, wcześniejsza emerytura, edukacja dzieci, zabezpieczenie na wypadek zmiany życiowej. Celów może być kilka. Wtedy dzielimy portfel tak, żeby każdy z nich miał swoje miejsce. Ważne jest też to, żeby po dro-

dze mieć przyjemność z gromadzenia. Ja nie uczę oszczędzania rozumianego jako zaciskanie pasa – chodzi o świadome odkładanie, ale też korzystanie z życia.

Oszczędzanie może prowadzić do skrajności.
Jest to tzw. efekt latte. W social mediach krążyły posty w stylu: „Nie kupuj latte codziennie, to po roku będziesz mieć tyle i tyle oszczędności”. Ja nie lubię tego podejścia, bo każdy ma indywidualne potrzeby. Jeśli przyłożymy tę samą miarkę do każdej osoby, większość nie osiągnie swojego celu. Na przykład dla mnie ważniejsze jest zarezerwowanie środków na podróż. To czas odpoczynku, bycia z rodziną, zmiany otoczenia. Gdybym miała z tego zrezygnować, nie miałabym satysfakcji z gromadzenia, bo po drodze brakowałoby mi czegoś ważnego. Trzeba sobie szczerze odpowiedzieć, jaki mam styl życia i co mi odpowiada, oczywiście w granicach zdrowego rozsądku. Jeśli ktoś ma problem z nadmiarowym wydawaniem, to siadamy i szukamy takiego poziomu, żeby nie przesadzać. Ale nie zrezygnowałabym ze wszystkiego, bo życie się nie zatrzymuje na czas, gdy gromadzimy oszczędności, ono toczy się po drodze. W tej podstawowej strategii to jest prosty rachunek. Jeśli chcę więcej odkładać, muszę mieć większe przychody albo mniejsze koszty. Jeśli nie chcę obniżać poziomu życia, może rozwiązaniem jest zwiększenie strony przychodowej. Nowa praca, kurs, wzmocnienie kompetencji, prosba o podwyżkę. Jeśli praca mi pasuje i nie chcę jej zmieniać, wracam do kosztów i sprawdzam, czy mój styl życia nie blokuje celu.

Czy wszystko sprowadza się do matematyki? Co z emocjami, które, jak wiemy, odgrywają ważną rolę w tym, jak obchodzimy się z pieniędzmi? Niektórzy mówią nawet o zdrowej lub nie relacji z pieniędzmi.
Ja często mówię i piszę, że finanse rzadko mają dużo wspól-

nego z liczbami. Za decyzjami finansowymi stoją emocje. Pieniądze są dla wielu osób wyznacznikiem prestiżu, pozycji społecznej, tego, co „mogę” albo „nie mogę”. To nie jest tylko cyfra na koncie. Dlatego w pracy zawsze dotykam przekonań. Dużo osób uważa, że ich nie ma. A przecież każdy z nas wyrasta z jakiegoś otoczenia, gdzie obserwowaliśmy podejście do pieniędzy, szczególnie z domu. Pokolenie, z którym często pracuję, dorastało w latach 80. i 90. Wtedy pieniądze kojarzyły się często negatywnie: z władzą albo z „kombinowaniem”. Nie rozmawiało się o pieniądzu przy dzieciach. To był temat dorosłych. Dorastanie z poczuciem, że to temat tabu, często zostawia ślad w tym, jak później rozmawiamy o pieniądzu i jak o nich myślimy. To widać na przykład w trudnościach z proszeniem o podwyżkę, z wyceną swoich usług w biznesie lub z różnymi lękami dotyczącymi inwestowania. Uświadomienie sobie, że te mechanizmy w nas działają, już pomaga zrobić krok dalej. Jeśli widzę głębsze problemy, na przykład kompulsywne zakupy, to sugeruję klientowi, że jest to do przepracowania np. podczas psychoterapii. Nie jest to już mój obszar kompetencji, ale pomagam zobaczyć, czym te pieniądze dla klienta są, dlaczego są problemem, czemu o nich nie mówi, czemu nie rozmawia o nich w związku. I często samo uświadomienie sprawia, że łatwiej znaleźć rozwiązania.

Czy to prawda, że kobiety rzadziej decydują się na inwestowanie niż mężczyźni?
Staram się nie rozdzielać wszystkiego na płcie, bo ogólnie podejście do zarządzania finansami ewoluuje i wiele zależy indywidualnie od człowieka. Natomiast statystycznie kobiety faktycznie są ostrożniejsze. W inwestowaniu częściej mają postawę asekuracyjną, obawę o ryzyko utraty. Mężczyźni częściej podejmują decyzje bardziej ryzykowne,

ale to nie jest wielka przepaść. Po pierwsze, u kobiet często widzę niedoszacowanie wiedzy i perfekcjonizm. Skoro są specjalistkami w swojej dziedzinie, a tu nagle wchodzi w coś nowego, to mają poczucie, że powinny szybko nadrobić i wiedzieć więcej. To w efekcie blokuje. Druga bariera to przekonanie, że rynek finansowy jest tylko dla profesjonalistów. Żargon odstrasza. Informacje są powszechnie podawane w sposób nieprzystawalny dla osób, które nie żyją rynkiem na co dzień. A jeśli czegoś nie rozumiemy, to czujemy się jeszcze gorzej i czasem odpuszczamy. Istnieje też postrzeganie finansów jako „świata męskiego”. Nie czujemy, że to jest też nasze miejsce. Kobiety w Polsce stanowią zaledwie około 8-9 procent aktywnie inwestujących. Dlatego ważne są przykłady kobiet, które pokazują, że można i warto inwestować. Jednocześnie globalne analizy pokazują, że znaczenie kobiet w świecie finansów rośnie. Według analiz McKinsey wartość aktywów inwestycyjnych kontrolowanych przez kobiety rośnie szybciej niż cały rynek, a w Europie i Stanach Zjednoczonych kobiety zarządzają już około jedną trzecią detalicznych aktywów finansowych. Prognozy wskazują, że do 2030 roku udział ten może wzrosnąć do około 40-45 procent. Jest jeszcze mechanizm psychologiczny wspólny dla wszystkich, a jest nim obawa przed stratą. Strata boli bardziej niż potencjalny zysk. Tu warto podkreślić, że boimy się o utratę oszczędności przez inwestowanie, ale nie robiąc nic, też tracimy przez inflację, która się nie zatrzymuje. Tymczasem wiele osób trzyma pieniądze na rachunkach, które nie są oprocentowane.

Równie dobrze mogłyby leżeć w przysłowiowej skarpecie.
Dokładnie. I nie mówię o tym, aby promować konkretne instytucje czy rozwiązania: chodzi o promowanie świadomości. Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że gospodarstwa domowe w Polsce mają około 1,3 biliona złotych oszczędności na rachunkach bankowych, z czego duża część znajduje się na kontach bieżących i oszczędnościowych, a więc w środkach płynnych, które nie zawsze aktywnie pracują. Jak porównuję te zjawiska do danych europejskich, to widzę, że niestety wypadamy gorzej. Jako społeczeństwo jesteśmy dodatkowo też dość mocno zadłużeni. Dlatego lepiej jest coś robić z pieniędzmi, niż trzymać je po prostu na rachunku bankowym.

FOT. AGATA WOLSZCZAK/MATERIAŁY PRASOWE

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

REKLAMA

0011495537

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Aleksandrów
z dnia 17.03.2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 11 pkt 7 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały nr XXXVII/244/2022 z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 25 marca 2026 r. do 15 kwietnia 2026 r., w siedzibie Urzędu Gminy w Aleksandrowie. Z projektem studium oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy w Aleksandrowie, a także zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Aleksandrów na stronie internetowej: <https://gmina-aleksandrow.biuletyn.net/?bip=1&cid=82&bsc=N>.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie studium odbędzie się w dniu **14 kwietnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Aleksandrowie o godzinie 12.00. Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Aleksandrów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 maja 2026 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym z:

- ww. projektem studium,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu studium i prognozy oddziaływania na środowisko.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r., poz. 1112 ze zm.).

Zainteresowani mogą składać uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 8 maja 2026 r.**

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście do Wójta Gminy Aleksandrów, na adres Urzędu Gminy w Aleksandrowie, Aleksandrów 39B, 26-337 Aleksandrów
- lub w formie elektronicznej: poprzez platformę e-Doręczeń: (adres: AE:PL-37736-11720-CRGUIV-24), poprzez platformę ePUAP (adres skrytki: /o6061hqfct/skrytka) lub na adres e-mail: ug@gmina-aleksandrow.pl

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Aleksandrów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Aleksandrów.

W trakcie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnia się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego, w tym zapewnienie warunków udziału osób ze szczególnymi potrzebami.

Administratorem danych osobowych jest wójt Gminy Aleksandrów. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej pod adresem: https://gmina-aleksandrow.biuletyn.net/fls/bip_pliki/2026_03/BIPF64D227AEB1E8AZ/RODO_SUIiKZP.pdf

Wójt Gminy Aleksandrów
Paweł Mamrot

REKLAMA

0011494371

OBWIESZCZENIE
STAROSTY SIERADZKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek Gminy Błaszki z dnia 31 grudnia 2025 roku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej ul. Polna w m. Błaszki wraz z budową kanalizacji deszczowej, usunięciem kolizji elektrycznej oraz przebudową linii telekomunikacyjnej”.

Wniosek zawiera w szczególności:

1. Wykaz działek położonych w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji, stanowiących obecnie pas drogi gminnej, dla których nie przewiduje się podziału:
obręb geodezyjny nr 1 miasto Błaszki, działki nr ewid.: 431, 363.
2. Wykaz działek w części położonych w liniach rozgraniczających, planowanych do podziału i przejęcia na rzecz Gminy Błaszki:
obręb geodezyjny nr 1 miasto Błaszki, działki nr ewid.: 59, 71, 61/1, 61/2, 536/10, 67, 68/1, 68/2, 75/1, 77/13, 500, 501, 536/4, 512/1;

w tym:

- a) działki po podziale geodezyjnym, przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej, planowane do przejęcia na rzecz Gminy Błaszki:
obręb geodezyjny nr 1 miasto Błaszki, działki nr ewid.: 59/1, 71/1, 61/3, 61/5, 536/12, 67/1, 68/3, 68/5, 75/6, 77/18, 500/1, 501/1, 536/14, 512/4;
- b) działki po podziale geodezyjnym, pozostające w posiadaniu dotychczasowych właścicieli:
obręb geodezyjny nr 1 miasto Błaszki, działki nr ewid.: 59/2, 71/2, 61/4, 61/6, 536/13, 67/2, 68/4, 68/6, 75/7, 77/19, 500/2, 501/2, 536/15, 512/5.

3. Wykaz działek lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone:

obręb geodezyjny nr 1 miasto Błaszki, działki nr ewid.: 75/7, 76, 77/11, 77/12, 77/19, 532, 79/7, 455, 81/2, 511/1, 510/1, 86, 67/2, 68/4, 68/6, 61/6, 500/2, 501/2, 71/2, 59/2, 536/13, 536/15.

Przedmiotowy wniosek znajduje się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sieradzu, 98-200 Sieradz, Plac Wojewódzki 3, pokój 413.

Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie czternastu dni od daty ukazania się obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godz. 730 -1300.

Obwieszczenie niniejsze uważam za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi



nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011495145

BURMISTRZ ŁASKU
OGŁASZA

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
położonych w Ostrowie, przy ul. Truskawkowej

Teren, na którym znajdują się nieruchomości stanowiące przedmiot przetargu, jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol 4 MN, działka nr 241/6 znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie strefy ochronnej od napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV.

Dla nieruchomości jest urządzona księga wieczysta KW nr SR1L/00071996/4.

- Nieruchomości oznaczone są działkami:
- nr 241/6 o pow. 1100 m², cena wywoławcza 165.000 zł, wadium w wysokości – 17.000 zł;
 - nr 241/7 o pow. 1050 m², cena wywoławcza 163.800 zł, wadium w wysokości – 17.000 zł;
 - nr 241/8 o pow. 1050 m², cena wywoławcza 163.800 zł, wadium w wysokości – 17.000 zł;

Cena wycytowana działki zostanie powiększona o należny podatek VAT wynoszący 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 2026r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łasku, ul. Warszawska 14, w sali konferencyjnej.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym faktycznym i prawnym.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na powyższą nieruchomość. **Wadium należy wpłacać w pieniądzu na konto Gminy Łask Bank PEKAO S. A. O/Łask nr 84 12403288 1111 0000 2807 7394 w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2026 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Łask. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego gminy.**

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Miejskim w Łasku, ul. Warszawska 14, pok. nr 40 i 54 lub telefonicznie tel. 43 676 83 40 lub 43 676 83 54. Burmistrz Łasku zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu, z którą powinien zapoznać się zainteresowany nabyciem nieruchomości, znajduje się na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Łasku, stronie internetowej www.lask.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.lask.pl.

Postaw na komfort i spokój. Najmodniejszy trend w aranżacji

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Soft living to odpowiedź na tempo współczesnego życia. To styl, w którym aranżacja nie jest na pokaz, a dom rzeczywiście staje się miejscem regeneracji i wyciszenia.

Na czym polega styl soft living?

Soft living można określić jako filozofię urządzania wnętrza opartą na miękkości, zmysłowości i poczuciu bezpieczeństwa. W centrum tego trendu nie stoi już spektakularny efekt wizualny, ale komfort użytkownika – zarówno fizyczny, jak i psychiczny.

To wnętrza, które nie przytłaczają formą ani kolorem. Zamiast kontrastów i ostrych linii pojawiają się łagodne kształty, przyjemne faktury i stonowana paleta barw. Soft living jest blisko idei bardziej uważnego życia w wolniejszym tempie, a także otwarcia na naturę.

Dlaczego soft living jest tak modny?

Popularność soft living to bezpośrednia reakcja na styl życia ostatnich lat. Przebudżowanie, praca zdalna, stres oraz niepokój związany z sytuacją międzynarodową sprawiły, że dom stał się nie tylko miejscem do życia, ale też przestrzenią regeneracji.

Soft living odpowiada na kilka kluczowych potrzeb:

- potrzebę spokoju i wyciszenia,
- potrzebę bezpiecznej, przyjaznej przestrzeni,
- potrzebę ucieczki od nadmiaru bodźców wizualnych.

To trend, w którym ważne są emocje – mniejsze znaczenie ma to, jak wnętrze wygląda na zdjęciu, ważniejsze jest to, jak się w nim czujemy.

Kolory, które uspokajają

Paleta barw jest jednym z fundamentów soft living. Dominują kolory, które uwielbiamy, nawet jeśli nie mamy świadomości, że to właśnie wyraz modnego trendu. Do podstawowych należą: beże, écru, wanilia, piaskowe, złamane biele i kość słoniowa, ciepłe szarości, pastele: pudrowy róż, szalwia, błękit, lawenda, odcienie kawy z mlekiem, karmelu, gliny.

Unika się czystej bieli i mocnych kontrastów. Kolory mają



Wnętrza w stylu soft living stawiają na poczucie komfortu i bezpieczeństwa

być rozmyte, przygaszone i naturalne, jakby delikatnie „przefiltrowane światłem”.

Meble zapraszają do odpoczynku

W soft living meble nie dominują przestrzeni i mają wyglądać, jakby zapraszały do odpoczynku. Powinny być wręcz „przytulne wizualnie”. Charakterystyczne są:

- sofy o obłych kształtach,
- fotele typu lounge i cloud,
- niskie, miękkie bryły, zaokrąglone narożniki,
- brak ostrych krawędzi.

W wyborze materiałów i rodzaju powierzchni postaw na naturę i spokojną przytulność. Na topie są: welur, boucle, szenil, len, bawełna, wełna, jasne drewno, matowe powierzchnie.

Tekstylia i dodatki – klucz do efektu miękkości

To właśnie tekstylia budują klimat soft living. Im więcej warstw miękkości, tym lepiej. Dlatego we wnętrzach powinny się znaleźć: poduszki w różnych rozmiarach, pledy i koce, zasłony z lekkich tkanin, dywany typu plush lub shaggy, narzuty, bieżniki, maty.

Ważne są też dekoracyjne dodatki. Pamiętaj, żeby unikać nadmiaru, postaw na kilka fajnie dobranych przedmiotów, które rzeczywiście ci się podobają. Wa-

żone, osłonki na doniczki, misy na owoce, świeczniki czy podstawy lamp powinny być wykonane z naturalnych materiałów, takich jak ceramika, szkło, kamień, i mieć nieregularne, organiczne kształty.

Unika się połysku, plastiku i dekoracji „na pokaz”. Zamiast tego królują faktury, naturalność i subtelność. Coraz większego znaczenia nabiera rzemiosło, zapewniające unikalność przedmiotów, dlatego te robione ręcznie nabierają nowej wartości.

Oświetlenie w stylu w soft living

Warto też zwrócić uwagę na oświetlenie, które ma budować nastrój, a nie dominować wewnątrz. Dobierając oświetlenie, postaw na:

- ciepłe temperatury światła,
- kilka punktów świetlnych zamiast jednej lampy (kinkiety, lampki stołowe, lampy podłogowe),
- lampy z tkanin, papieru, mlecznego szkła.

Światło ma być rozproszone, miękkie i „otulające”, jak wieczorne światło świec.

Jak wprowadzić soft living do gotowego wnętrza?

Nie trzeba robić generalnego remontu. Ten styl można wdrażać etapami:

1. Zmień tekstylia: nowe zasłony, poduszki, dywan i pled potrafią zmienić całe wnętrze.

2. Zmień światło: dodaj lampę stołową, wymień żarówki na cieplejsze, zrezygnuj z ostrego światła sufitowego.

3. Uprość przestrzeń: usuń nadmiar dekoracji, zostaw tylko te, które coś dla ciebie znaczą.

4. Dodaj miękkie faktury: boucle, len, wełna, ceramika, drewno – im więcej naturalnych materiałów, tym lepiej.

5. Postaw na neutralne kolory: nawet jedna ściana w ciepłym beżu lub szalwii zmieni charakter wnętrza.

To nie tylko styl aranżacji, to sposób myślenia

Soft living nie jest kolejną estetyczną modą. To nowe podejście do projektowania wnętrza, w którym priorytetem jest dobrostan mieszkańców, poczucie wygody i bezpieczeństwa, a nie efekt wizualny. To styl dla tych, którzy chcą odpoczywać w domu, cenią ciszę i harmonię, szukają wewnątrz „do życia”, a nie do zdjęć, i potrzebują przestrzeni, która koi, a nie stygmuje. W świecie pełnym bodźców soft living zapewnia luksus spokoju, miękkości i uważności.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

Wójt Gminy Wartkowie

informuje, że w dniu **17 marca 2026 r.** na okres **21 dni** zostanie podany do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wartkowie oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy Wartkowie wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Wartkowie, oddanej w użytkowanie wieczyste, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w trybie art. 198g ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, na rzecz jej użytkownika wieczystego, położonej na terenie gminy Wartkowie w obrębie geodezyjnym **Wartkowie, ozn. nr dz. 502, o pow. 0,1252 ha.**

0011494373

REKLAMA

0011494373

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mostostalowiec” w Radomsku

ogłasza przetarg na wykonanie nw. robót:

1. wykonanie przeglądów gazowych i wentylacyjnych w naszej Spółdzielni,
2. wykonanie przeglądu budowlanego rocznego,
3. utwardzenie miejsc postojowych przy ul. Piastowskiej 14.

Dodatkowe informacje i specyfikacje istotnych warunków do ww. przetargów uzyskać można w biurze spółdzielni, ul. Krakowska 24, w godz. 9.00-14.00 w dni robocze.

Oferty można składać do dnia 30 marca 2026 r. do godziny 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 2026 r. o godz. 14.00.

REKLAMA

0011494258

Spółdzielnia Mieszkaniowa „TEOFILÓW”

z siedzibą w Łodzi przy ul. Wici 1
ogłasza konkurs ofert

na wykonanie w roku 2026 malowania klatek schodowych
wraz z robotami towarzyszącymi w następujących budynkach:

- nr 66 przy ul. Plantowej 25,
- nr 67 przy ul. Plantowej 23,
- nr 81 przy ul. Plantowej 13,
- nr 81 A przy ul. Plantowej 13 A,
- nr 201 przy ul. Grabieniec 12,
- nr 328 przy ul. Lniań 2,
- nr 380 przy ul. Rojnej 62.

Oferty należy sporządzić wg odrębnych Specyfikacji, które są do pobrania w siedzibie Spółdzielni w Łodzi przy ul. Wici 1 pokój 14 lub elektronicznie e-mail: techniczny@smteofilow.com.pl. Dopuszcza się składanie ofert częściowych – na jeden czy kilka budynków. Oferty na każdy budynek procedowane będą jako osobne postępowanie konkursowe. Oferty wyłącznie w zamkniętych kopertach z oznaczeniem przedmiotu konkursu należy składać osobiście lub listownie w siedzibie Spółdzielni do dnia 09.04.2026 r. do godz. 13.00.

Wadium wynosi: na bloki nr 66, nr 67 i nr 380 – po 10 000,00 zł,
na bloki nr 81, nr 81 A i nr 201 – po 20 000,00 zł,
na blok nr 328 – 40 000,00 zł.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni tel. 42 613 08 17.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od konkursu, bądź jego zamknięcie bez wybrania którejkolwiek oferty, bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011492363

WÓJT GMINY NOWOSOLNA

informuje, iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) w dniach od 17 marca 2026 r. do 7 kwietnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowosolna, Rynek Nowosolna 1, 92-703 Łódź, wywieszony jest **wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do oddania do używania nieodpłatnie**. Wykaz ten znajduje się także na stronach internetowych: <http://gminanowosolna.pl> oraz <https://bip.gminanowosolna.pl>.

Było tyle pracy, że nasze małżeństwo wyglądało trochę jak firma, a nie małżeństwo normalne

Sławomir Zapala w podcaście „W moim stylu” o swym związku z Kajrą w okresie największej popularności Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa

nie wstaje przed 8 rano

Niedawno celebrytka gościła w podcaście Oliwii Nincevic. Podczas rozmowy pojawił się temat zdrowego trybu życia i rutyny. – Jak tylko mogę, to wpiśnięcie sobie w umowę, że nie wstaję wcześniej niż o 8 rano, ale to nie zawsze tak było. Dopiero od niedawna tak mogę sobie wpiśnąć – wyznała Wieniawa.

Katarzyna Dowbor

odpocowuje nowy dom

Prezenterka pochwaliła się na Instagramie zdjęciem z członkami ekipy, z którymi pracowała w programie „Nasz nowy dom”. Okazuje się, że Dowbor od niedawna ma posiadłość w Hiszpanii. – W związku z tym poprosiła starych druhów z pracy o pomoc w jego odpicowaniu – mówi informator Pudelka.

Doda

żyła w trójkącie

W wywiadzie dla „Świata Gwiazd” wokalistka została zapytana o to, czy jakkolwiek z jej związków rozpadł się z jej winy. Po chwili zastanowienia wypaliła, że doszło do tego, kiedy jako nastolatka była związana z dziewczyną. – Po prostu zdradziłam ją z chłopakiem. No, ale w sumie nie mogę tego traktować jako zdradę, bo nie byłam lesbijką. Mnie zawezwała natura – stwierdziła. I dodała: Naprawdę próbowałam to ratować, nawet żyłam w trójkącie. Ale nie to, że uprawialiśmy seks... (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Francuski pocałunek

Stopklatka, 20:00

Amerykanka (Meg Ryan) leci do Paryża, by wyrwać swego narzeczonego z objęć kusicielskiej Francuzki. W samolocie poznaje przystojnego i tajemniczego Francuza (Kevin Kline), który okazuje się urokliwym oszustem.

Czwarta władza

Ale Kino+ HD, 20:10

Katherine Graham (Meryl Streep), wdowa po wydawcy „The Washington Post”, zastępuje zmarłego męża. Redaktor naczelny dziennika, Ben Bradlee (Tom Hanks) trafia na trop, że trwająca od lat wojna w Wietnamie, przynosi państwu ogromne straty. Graham i Bradlee doprowadzają do konfrontacji prasy z władzą..

Dwóch gniewnych ludzi

Super Polsat, 21:00

Dave Buznik (wyk. Adam Sandler) jest spokojnym młodzieńcem. W wyniku splotu okoliczności zostaje skierowany na przymusową terapię kontroli gniewu do ekscentrycznego specjalisty (Jack Nicholson).

Psy wojny

TVP 1, 23:15

Trzecia głośna powieść Fredericka Forsytha ukazała się w 1974 r. Opowiada o najemniku, który organizował zwycięską akcję obalenia dyktatora w fikcyjnym Zangaro. Reżyser filmu zmienił zasadniczo proporcje powieściowej akcji.

KRZYŻÓWKA NR 41

Poziomo:

- 3) polski melodramat w reżyserii Waldemara Krzystka,
- 10) angielskie do marynaty,
- 11) figura akrobacji lotniczej,
- 12) sportowa lub artystyczna,
- 14) ... dzienna, kuzynka puszczyka,
- 15) głodnemu na myśli (w porzekadle),
- 16) miesza benzynę z powietrzem,
- 19) przedmiot lub znak graficzny o charakterze symbolicznym,
- 23) Francois, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
- 27) regionalna nazwa pogrzebacza,
- 28) Antonio, zagrał główną rolę w filmie „Maska Zorro”,
- 29) grecka bogini łowów, siostra Apollina,
- 30) skorupiak planktonowy, roz Wielitka,
- 33) chroniony ptak leśny,
- 37) dramat Juliusza Słowackiego,
- 38) metal, który ma swoją epokę,
- 39) ostry zakręt górskiej drogi,
- 40) kolor wojskowego munduru,
- 41) warsztat meblarski.

Pionowo:

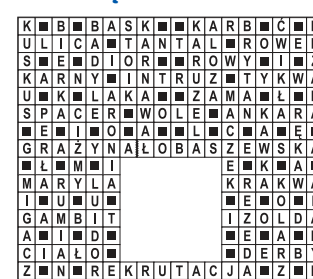
- 1) opłata za naukę w szkole,
- 2) delikatna tkanina na apaszkę,
- 3) model z fabryki Renaulta,
- 4) niezdarna osoba, ofermia,
- 5) przyjaciółka Stasia i Nel,
- 6) czapeczka znad Morza Czarnego,
- 7) Indianie z Ameryki Północnej,
- 8) ... Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu,



- 9) trawa, przysmak pandy,
- 13) Tezeusz dla Posejdonu,
- 17) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
- 18) ozdobny krzew parkowy,
- 20) miejsce bitwy w kampanii wrześniowej,
- 21) tkanina na zimowe płaszcze,
- 22) część ceny detalicznej,
- 24) mały sklep z odzieżą,
- 25) oko wilka dla myśliwego,

- 26) ptak kojarzący się ze Świętem Dziękczynienia,
- 30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
- 31) domena Alberta Einsteina,
- 32) nasadnik, element architektoniczny,
- 34) wyrosła mocna i jędrna w wierszu Tuwima,
- 35) leśny domek z gałęzi i liści,
- 36) ukochany Afrodyty lub kwiat.

ROZWIĄZANIE NR 40



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobra chwila na wsparcie bliskiej osoby.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie podpowiada, że warto spróbować.

Baran (21.03 - 19.04)

Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie przestawać działać mimo drobnych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz dziś potrzebę zmiany. Horoskop dzienny zapowiada, że nawet drobny krok w nową stronę doda energii i wytrwałości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zaufać jej, szczególnie w sprawach relacji z innymi osobami.

Rak (22.06 - 22.07)

Szukaj równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że czeka cię miłe spotkanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Porządkowanie spraw przyniesie ulgę i spokój. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że małe decyzje dziś zbudują większy spokój jutra.

Panna (23.08 - 22.09)

Ktoś zwróci uwagę na twoją charyzmę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać te okoliczności do pokazania swoich pomysłów.

Waga (23.09 - 22.10)

Emocje mogą być dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi znać chwilę ciszy i zadbać o swoje potrzeby.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Rozmowa zmieni dziś więcej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie i mówić szczerze. Dzięki temu możesz sporo zyskać.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż pośpiech. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobra chwila na małe przyjemności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, los szybko odpowie.

Od 3 listopada ŁKS Łódź nie wygrał meczu na swoim stadionie. Z Odrą Opole uratował remis

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Nie idzie pierwszoligowcom z ŁKS Łódź na swoim stadionie. W niedzielne popołudnie tylko zremisowali z Odrą Opole 1:1 (0:1), ratując remis w doliczonym czasie gry.

Po raz ostatni elkaesiacy triumfowali na własnym obiekcie 3 listopada, kiedy to pokonali obecnego wicelidera I ligi Śląsk Wrocław 2:1 (0:0).

W niedzielnym meczu goście wyszli na prowadzenie tuż przed przerwą, a piłkę do siatki sprytnym strzałem skierował Szymon Kobusiński. Bramkarz łódzian nie miał nic do powiedzenia. W drugiej połowie gospodarze przeważali. Groźnie z rzutu wolnego uderzał Kacper Terlecki. Z kolei w 78 minucie kapitalnie głową strzelał Krzysztof Fałowski, ale bramkarz Odry wybił piłkę na rzut różny. Potem zatrzymał piłkę na linii bramkowej po uderzeniu głową Andreu Arasy. Artur Haluch odbił też piłkę



Tylko remis! Kibice ŁKS Łódź są zawiedzeni po meczu z Odrą Opole, bo liczyli na zwycięstwo, a tu podział punktów

po strzale z bliska Lenarda Szczygła. W 86 minucie znowu zatrzymał piłkę po uderzeniu Andreu Arasy z kilku zaledwie metrów! Już w doliczonym czasie gry strzelał Krzysztof Fałowski, piłka otarła się o jednego z graczy Odry i wylądowała w siatce. Tak oto punkt pozostał w Łodzi. ©©

ŁKS Łódź - Odra Opole 1:1 (0:1). 0:1 - Szymon Kobusiński (40), 1:1 - Krzysztof Fałowski (90+3)
ŁKS: Aleksander Bobek - Krzysztof Fałowski, Sebastian Rudol, Maksymilian Pingot, Jasper Löffelsend (73, Serhij Krykun) - Kacper Terlecki, Koki Hinokio, Bastien Toma (58, Fabian Piasecki), Gustaf Norlin (73, Lenard Szczygł) - Andreu Arasa, Mateusz Lewandowski. Trener: Grzegorz Szoka.

Odra: Artur Haluch - Mateusz Spychała (83, Mato Miłos), Filip Kendzia, Jiri Piroch, Adam Chrzanowski - Damian Tront (72, Olivier Sukienicki), Adrian Purzycki (64, Jakub Polchciol), Adrian Liber, Szymon Mida (83, Marcel Białowas) - Michał Feliks, Szymon Kobusiński (72, Tomasz Prikrýl). Trener: Piotr Plewnia.
Żółte kartki: Adneu Arasa - Adrian Purzycki, Szymon Kobusiński, Adrian Liber.

ILIGA

Wyniki pozostałych meczów 25. kolejki: Chrobry Głogów - Puszcza Niepołomice 1:2 (0:1), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Warszawa 3:2 (2:0), Ruch Chorzów - Stal Mielec 2:1 (1:1), Stal Rzeszów - Górnik Łęczna 1:1 (0:0), Wisła Kraków - Miedź Legnica 3:2 (1:0), Pogoń Siedlce - Znicz Pruszków 1:0 (0:0), Tychy - Śląsk Wrocław 2:4 (0:3).

Plan 26. kolejki. Piątek (20 marca): Górnik Łęczna - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (godz. 20.30, wynik meczu z pierwszej rundy 3:3), Znicz Pruszków - Stal Rzeszów (18, 0:1). **Sobota (21 marca):** ŁKS Łódź - Ruch Chorzów (14.30, 1:2), Odra Opole - Wisła Kraków (14, 2:2), Polonia Bytom - GKS Tychy (19.30, 2:1), Polonia Warszawa - Miedź Legnica (19.30, 1:1), Puszcza Niepołomice - Śląsk Wrocław (19.30, 0:2). **Niedziela (22 marca):** Pogoń Siedlce - Chrobry Głogów (17, 1:2), Stal Mielec - Wieczysta Kraków (14.30, 0:2).

1. Wisła Kraków	25	52	57-24
2. Śląsk Wrocław	25	43	49-39
3. Pogoń Grodzisk Mazow.	25	42	44-35
4. Chrobry Głogów	25	41	36-24
5. Wieczysta Kraków	24	40	51-35
6. Polonia Warszawa	25	40	41-36
7. Ruch Chorzów	25	40	38-34
8. Miedź Legnica	25	38	43-43
9. ŁKS Łódź	24	37	36-36
10. Stal Rzeszów	25	36	37-39
11. Polonia Bytom	24	35	38-31
12. Puszcza Niepołomice	25	34	34-31
13. Odra Opole	25	30	26-33
14. Pogoń Siedlce	25	30	26-28
15. Stal Mielec	25	20	32-50
16. Znicz Pruszków	25	20	26-49
17. Górnik Łęczna	25	17	27-46
18. GKS Tychy	25	14	30-58

Klasa Okręgowa. Wiosna wystartowała - pierwsza porażka Warty II Sieradz, wysoka wygrana Ekologa

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Drużyny rywalizujące w Klasie Okręgowej rozpoczęły rundę wiosenną. Przed startem wycofał się GKS Bedno z grupy czwartej. Wyniki meczów z udziałem tej drużyny weryfikowane są na walkowery dla rywali.

Niespodzianka w Pajęcznie, gdzie Zawisza prowadzony przez trenera Grzegorza Bodnara pokonał Wartę II Sieradz 2:0 (0:0). Oba gole strzelił Filip Popiel. Dla sieradzian była to pierwsza ligowa porażka w tym sezonie. Prowadzący w tabeli grupy trzeciej Ekolog Wojsławice rozbił na własnym boisku Płomień Makowiska 8:0 (4:0). Gole dla drużyny prowadzonej przez trenera Pawła Oluszczyka strzelili: Dawid Kępniak 4, Kamil Krawczyk 2, Piotr Kaczmarek, Adrian Filipiak.

Od wygranej pracę w Jutrzence Warta rozpoczął trener Marcin Kobierski. Jego zespół pokonał na stadionie w Warcie UKS Galewice aż 5:0 (2:0). Gole: Igor Król 2, Maciej Dudek, Oskar Świątkowski, Fabian Lis. Otwie-



Piłkarze Witonianski Witonia (czerwone stroje) rozpoczęli rundę wiosenną od wysokiej wygranej na swoim boisku z Juventą Wysokieńskie (biało-czarne) aż 5:1

rający tabelę grupy pierwszej Włókniarz Pabianice (trener Przemysław Nowak) pokonał u siebie Salos Różę Kutno 4:0 (2:0). Hat-trickiem popisał się w tym meczu Bartosz Bujalski. Gola strzelił też Szymon Przyk. ©©

KLASA OKRĘGOWA

Grupa I: Wyniki meczów 16. kolejki (pierwsza runda wiosennej): Iskra Dobroń - AKS SMS II

Łódź 1:1, KAS Konstancinów - Włókniarz Zgierz 0:1, Bzura Ozorków - Ksawerów 1:3, Orzeł Parzęczew - Łódzka Akademia Futbolu - mecz 31 marca, Różycza - Jutrzenka Bychlewo 4:0, Włókniarz Moszczenica - PSV Łódź 3:4, Androsolia Włósnowa Góra - AMII Łódź 1:4.

1. Włókniarz Pabianice	16	40	90-13
2. Orzeł Parzęczew	15	37	50-9
3. LKS Różycza	16	34	60-34
4. GKS Ksawerów	16	33	46-31
5. AKS SMS II Łódź	16	31	41-32

6. Iskra Dobroń	16	30	47-25
7. KAS Konstancinów	16	28	35-21
8. Włókniarz Zgierz	16	26	38-32
9. PSV Łódź	16	26	44-40
10. Włókniarz Moszczenica	16	18	32-48
11. Jutrzenka Bychlewo	16	16	27-29
12. Androsolia W.G.	16	11	18-51
13. Bzura Ozorków	16	11	24-55
14. AMII Łódź - Nowosolna	16	11	28-87
15. SL Salos Róża Kutno	16	7	11-54
16. Łódzka Akademia Futb.	15	5	19-50

Grupa II: Wyniki meczów 16. kolejki: Włókniarz Żelów - Gorzkowice 1:0, Victoria Żytno - Astoria Szczerców 3:2, Skalniki Sulejów - GKS II Bełchatów 1:0, Kasztelan Żarnów - Polonia Gorzódów 1:3, Concordia Piotrków - Lechia II Tomaszów 0:0, Zawisza Rzgów - Ceramika II Opoczno 3:0, Omega II - Drzewica 1:4, ESPN Bełchatów - Wola Krzysztopolska 3:1.

1. Zawisza Rzgów	16	37	40-12
2. Lechia II Tomaszów Maz.	16	33	49-17
3. PGE GKS II Bełchatów	16	31	49-19
4. Concordia Piotrków Tryb.	16	31	50-21
5. Polonia Gorzódów	16	29	38-25
6. Skalniki Sulejów	16	25	22-17
7. Astoria Szczerców	16	25	47-50
8. Włókniarz Żelów	16	23	32-36
9. Omega II Kleszczów	16	20	35-56
10. MGKS Drzewica	16	19	27-25
11. Ceramika II Opoczno	16	18	26-39
12. ESPN Bełchatów	16	17	28-32
13. Kasztelan Żarnów	16	17	28-37
14. Wolańska Wola Krzysz.	16	17	32-43
15. GUKS Gorzkowice	16	11	27-52
16. Victoria Żytno	16	10	25-64

Grupa III: Wyniki meczów 16. kolejki: Jutrzenka Warta - UKS Galewice 5:0, Warta Działoszyn - LUKS Bałucz 2:0, Ekolog Wojsławice - Płomień Makowiska 8:0, Pogoń Zduńska Wola - Hetman Rusiec 3:1, TS Janiszewice - WKS 1957 Wieluń 1:1, Zawisza Pajęczno - Warta II Sieradz 2:0, Proсна Wieruszów - MLKS Konopnica 4:0, Złoczewia - Olimpia Zduńska Wola - Karsznice 0:2.

1. Ekolog Wojsławice	16	41	65-18
2. Warta II Sieradz	16	37	48-15
3. WKS 1957 Wieluń	16	35	46-23
4. Pogoń Zduńska Wola	16	34	58-35

5. LUKS Bałucz	16	27	54-32
6. Jutrzenka Warta	16	27	35-26
7. Złoczewia Złoczew	16	26	32-25
8. UKS Galewice	16	25	42-32
9. Proсна Wieruszów	16	24	32-35
10. Warta Działoszyn	16	20	33-45
11. Hetman Rusiec	16	19	36-47
12. Olimpia Zduńska Wola	16	15	26-53
13. MLKS Konopnica	16	12	22-45
14. Zawisza Pajęczno	16	11	29-48
15. Płomień Makowiska	16	10	23-68
16. TS Janiszewice	16	8	27-61

Grupa IV: Wyniki meczów 16. kolejki: Laktoza Łyszkowice - LKS Gałkówka 3:1, Witonia Witonia - Juvenia Wysokieńskie 5:1, Kuluszki - Start Brzeziny 1:1, Unia II Skiermiewice - Olimpia Chąsno 4:1, Jutrzenka Drzewce - Victoria Bielawy 3:1, GKS Bedno - Justynów 0:3 (walkower), Włókniarz Skiermiewice - Orleń Cielądz 3:1.

1. LZS Justynów	16	46	61-11
2. UKS SMS Łódź	16	34	62-23
3. Jutrzenka Drzewce	16	33	40-25
4. Start Brzeziny	16	31	39-18
5. Witonia Witonia	16	27	36-30
6. Unia II Skiermiewice	16	26	63-31
7. Olimpia Chąsno	16	24	28-28
8. LKS Gałkówka	16	22	34-34
9. Widok Skiermiewice	16	21	34-31
10. Juvenia Wysokieńskie	16	19	43-56
11. Laktoza Łyszkowice	16	19	28-47
12. KKS Kuluszki	16	18	28-34
13. Orleń Cielądz	16	15	27-49
14. Victoria Bielawy	16	13	45-73
15. GLKS Wołuczka	16	7	18-57
16. GKS Bedno	16	7	15-54

SPORT

www.sportowy24.pl

Skra Bełchatów nie miała nic do powiedzenia w meczu z Projektem Warszawa

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **PGE GiEK Skra w meczu 26. kolejki PlusLigi musiała uznać wyższość PGE Projektu Warszawa i przegrała w hali Energia w trzech setach.**

Przed zespołem trenera Krzysztofa Stelmacha jeszcze dwa mecze rundy zasadniczej. Emocje w pojedynku z Projektem były jedynie w pierwszym secie, który goście wygrali na przewagi. Skra, po skutecznym ataku Alana Souzy, miała piłkę setową (24:23). Nie wykorzystała jej jednak. W odpowiedzi Jurij Semeniuk popisał się skutecznym blokiem i piłkę setową mieli przyjezdni (25:26). Drugi z rzędu blok warszawian dał im wygraną 27:25. Dwie kolejne partie właściwie bez historii - obie pewnie rozstrzygnęły na swoją korzyść goście. MVP tego pojedynku został Bartosz Firszt.

Już w środę (18 marca) bełchatowian czeka wyjazd do Krakowa, gdzie w hali Suche Stawy zmierzą się z zespołem ze Lwowa. Początek zaległego meczu 23. kolejki o 17.30. Z kolei w niedzielę (22 marca) bełchatowianie spotkają się w hali Energia z Cuprum Stilonem Gorzów (20). Skra jest faworytem obu tych pojedynków.

PGE GiEK Skra Bełchatów - PGE Projekt Warszawa 0:3 (25:27, 20:25, 17:25)



Potrójny blok Projektu Warszawa. Bełchatowianie nie dali rady wygrać z zespołem ze stolicy nawet seta

PLUSLIGA

Wyniki pozostałych meczów 26. kolejki:
Barkom-Kaźany Łwów - Ślepsk Małow Suwałki 2:3 (25:21, 21:25, 25:23, 14:25, 12:15), Jastrzębski Węgiel - Cuprum Stilon Gorzów 3:1 (25:21, 25:22, 24:26, 25:23), ChKS Chelm - ZAKSA Kędzierzyn - Koźle 0:3 (29:31, 17:25, 18:25), Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawieckie 0:3 (19:25, 16:25, 16:25), Energa Trefl Sopot - Politechnika Częstochowska 3:2 (21:25, 22:25, 25:23, 25:16, 15:10). W poniedziałkowy wieczór rozegrany został mecz Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn.

1. Aluron Warta Zawiercie	25	59	65:25
2. PGE Projekt Warszawa	25	51	57:33
3. Bogdanka LUK Lublin	24	47	58:39
4. Indykpol AZS Olsztyn	24	45	57:42
5. Asseco Resovia	23	43	52:34
6. Jastrzębski Węgiel	24	39	49:43
7. PGE Skra Bełchatów	24	38	46:45
8. Energa Trefl Gdańsk	24	36	51:49
9. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	24	36	54:53
10. Ślepsk Małow Suwałki	25	28	41:60
11. Barkom Kaźany Łwów	24	24	39:60
12. Cuprum Stilon Gorzów	24	24	37:57
13. ChKS Chelm	25	23	32:62
14. Politechn. Częstochowa	25	17	32:68

II LIGA

Siatkarze WKS Wieluń, którzy zakończyli rundę zasadniczą w grupie trzeciej na pierwszym miejscu znakomicie rozpoczęli rywalizację play-off. Wygrał z Chełmcem Wałbrzych 3:0 (25:22, 25:21, 25:17) oraz 3:0 (25:22, 25:17, 25:20). Rywalizacja toczy się do trzech wygranych meczów. Mistrz grupy pierwszej Volley Team Żychlin zmierzy się w weekend (21-22 marca) we własnej hali z Energa Trefl II Gdańsk. ©P

PIŁKARKI AKS SMS ŁÓDŹ WYGRAŁY Z PTC PABIANICE.

Czarne Pantery pokazały charakter. Zespół II ligi kobiet AKS SMS Łódź rozegrał kolejny mecz sparingowy, mierząc się z drużyną PTC Pabianice. Mecz zakończył się wygraną łodzianek 5:2 (3:0). Pojedynek był dla łodzianek ważnym etapem przygotowań przed nadchodzącymi meczami ligowymi i ewentualnymi korektami w grze zespołu. D



FOT. AKS SMS ŁÓDŹ

UNIA GRA Z ZAGŁĘBIEM. W środę (18 marca) zaległy mecz II ligi w Skierniewicach. Miejskowa Unia, która jest liderem tabeli i pewnie zmierza po historyczny awans do I ligi zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec. Początek pojedynku o 19.30. D

Widzew wyprzedza w tabeli elity tylko Termalikę Nieciecza

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Widzew Łódź nie przegrał meczu w elicie pod batutą trenera Aleksandra Vukovića, ale remis z Arką Gdynia to mało w kontekście walki o uniknięcie spadku do I ligi.**

Niedzielny pojedynek w Gdyni zakończył się bezbramkowym remisem, choć kibice łodzian liczyli na komplet punktów. Tak się jednak nie stało i na dzień przed końcem sezonu Widzew zajmuje w tabeli ekstraklasy przedostatnie miejsce. Gdyby dziś zakończył się sezon, to drużyny trenera Aleksandra Vukovića wyładowałyby w I lidze! - Nie zasłużyliśmy na więcej niż remis - mówił po słabutkim spotkaniu Gdyni szkoleniowiec Widzewa. - W naszej sytuacji tylko trzy punkty dają satysfakcję, to jednak szanujemy remis na tym terenie. Mało kto tutaj wygrał, większość zespołów nie była gotowa na to, co Arka jest w stanie zaprezentować. W pierwszych trzydziestu minutach napór gospodarzy był największy, ale dobrze to przeczekaaliśmy. Skutecznie broniliśmy się też przy stałych fragmentach gry, których było mnóstwo, dzięki czemu zachowaliśmy czyste konto. Popełniliśmy tylko jeden duży błąd - podanie Sebastiana Kerkę na wolne pole, na co się uczulaliśmy. Na szczęście Bar-



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI/DZIENNIK BAŁTYCKI

Widzewiacy (czerwone stroje) nie strzelili w niedzielne popołudnie w Gdyni gola i tylko zremisowali bezbramkowo z miejscową Arką, a teraz czeka ich mecz z Górnikiem Zabrze

łomiej Drągowski pomógł szybkim wyjściem z bramki. Pozostaje wątpliwość co do rzutu karnego, który został najpierw odgwizdany, a potem anulowany. Moim zdaniem pierwsza myśl jest jednak najlepsza. ©P

PKO EKSTRAKLASA

Wyniki meczów 25 kolejki: Cracovia - Wisła Płock 1:2 (0:0), Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Motor Lublin 1:2 (0:0), GKS Katowice - Lechia Gdańsk 2:0 (1:0), Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice 1:2 (0:1), Radomiak - Legia Warszawa 1:1 (1:1), Zagłębie Lubin - Lech Poznań 0:1 (0:1), Górnik Zabrze - Raków Częstochowa 3:1 (2:0). Poniedziałkowy (16 marca) mecz Pogoni Szczecin z Koroną Kielce zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”.

Plan 26. kolejki. Piątek (20 marca): Piast Gliwice - Radomiak Radom (godz. 18, wynik pojedynku z pierwszej rundy 0:1), Motor Lublin - Zagłębie Lubin (20.30, 2:2). **Sobota (21 marca):** Jagiellonia Białystok - Wisła Płock (20.15, 1:0), Cracovia - Katowice (14.45, 3:0), Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin (17.30, 4:3). **Niedziela (22 marca):** Widzew - Górnik Zabrze (17.30, 2:3), Legia Warszawa - Raków Częstochowa (20.15, 1:1), Lech Poznań - Nieciecza (14.45, 2:0), Korona Kielce - Arka Gdynia (12.15, 0:0).

1. Zagłębie Lubin	25	41	40:29
2. Lech Poznań	25	41	42:36
3. Jagiellonia Białystok	24	38	40:31
4. Górnik Zabrze	25	38	36:32
5. Raków Częstochowa	25	37	34:32
6. GKS Katowice	24	36	34:32
7. Wisła Płock	25	36	26:24
8. Motor Lublin	25	34	34:38

9. Radomiak Radom	25	33	41:37
10. Cracovia	25	33	30:28
11. Korona Kielce	24	33	29:27
12. Piast Gliwice	25	32	29:32
13. Lechia Gdańsk	25	31	49:47
14. Pogoń Szczecin	24	31	33:37
15. Arka Gdynia	25	30	25:41
16. Legia Warszawa	25	29	29:30
17. Widzew Łódź	25	28	31:34
18. Termalika Nieciecza	25	22	29:44

III LIGA (GRUPA 1.)

Niedzielny mecz kończący 21. kolejkę. Widzew II - Broń Radom 6:0 (3:0). 1:0 - Adam Ratajczyk (18), 2:0 - Szymon Sołtyśiński (28), 3:0 - Sebastian Zieleniecki (42), 4:0 - Szymon Sołtyśiński (48), 5:0 Szymon Sołtyśiński (53), 6:0 - Tomasz Bała (89). Widzewiacy mają na koncie 27 punktów i zajmują 12 miejsce w tabeli. W piątek (20 marca) grają w Sieradzu z Wartą (18).

LKS Różycza rozpoczęła wiosnę od zwycięstwa

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **LKS Różycza rozpoczął rundę wiosenną w grupie pierwszej klasy Okręgowej od wygranej z Jutrzenką Bychlewa aż 4:0 (4:0).**

Gole dla zespołu prowadzonego przez trenera Artura Dziuby (syn byłego reprezentanta Polskiej Marki) strzelali Nikita Jarosz, Maciej Danecki i Marcin Brylikowski. Było też trafienie samobójcze. W przerwie zimowej w zespole z Różyczy nie było kadrowego trzęsienia ziemi, bo jak



FOT. LKS RÓŻYCZA

LKS Różycza trenera Artura Dziuby zajmuje trzecie miejsce w tabeli grupy pierwszej klasy Okręgowej

zaznacza szkoleniowiec, postawiono na stabilność. Z czwartoligowej Stali Główno przyszedł Nikita Jarosz. Po rocznej przerwie, spowodowanej leczeniem

urazu, do drużyny dołączył Jarosław Brylikowski. Były też odejścia. Ołeksandr Kupianow przeniósł się do TS Janiszewice z grupy trzeciej klasy Okręgowej

natomiast Dawid Przybysz i Kacper Staszewski wybrali grę w KKS Koluszki. To także zespół z klasy Okręgowej, ale występujący w grupie czwartej. ©P